

Edward Gierek w Olsztynie

26 bm. przebywał w województwie olsztyńskim I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

W towarzystwie gospodarzy województwa: Józefa Buzińskiego i Sergiusza Rubczewskiego odwiedził kilka państwowych gospodarstw rolnych w powiatach: mrągowskim, kętrzyńskim i bartoszyckim, a więc w rejonach, w których te gorące zniwa przebiegają w szczególnie trudnych warunkach.

W gospodarskich rozmowach z załogami PGR, pracującymi przy zbiorze zbóż, Edward Gierek zapoznał się z warunkami ich pracy, wysokością plonów oraz przewidywanym terminem zakończenia zniw, jak również stanem przygotowań do zbioru ziemniaków i innych okopowych. (PAP)

**PRACA
BEZPIECZNA
PRACA
WYDAJNA!**

Pod tym hasłem od 28 czerwca br. na łamach „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” toczyła się kampania publicystyczno-dyskusyjna, poświęcona intensyfikacji działań na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dzisiaj kończymy tę kampanię rozmową (publikowaną na stronach 3 i 4) z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Tadeuszem Grabskim.

Sukces „Hydrobudowy-7”

Rurociąg - o rok wcześniej

Na polsko-niemieckiej granicy w województwie szczecińskim, nastąpiło w dniach 24 i 25 bm. połączenie tzw. drugiej nitki rurociągu „Przyjaźń” z jej odnogą w NRD. Wykonawcą niemal wszystkich robót przy budowie — po stronie polskiej, od Płocka do granicy — jest poznańska „Hydrobudowa-7”. O wielkości zadania świadczą chociażby poniesione nakłady. Całość prac kosztować będzie 1.3 miliarda złotych.

Połączenie z częścią niemiecką ropociągu nie oznacza końca prac przy tej inwestycji. Druga nitka rurociągu „Przyjaźń” budowana jest etapami. Poszczególne jej części stopniowo włączane są do eksploatacji. Obecne zaawansowanie robót pozwala na zwiększenie przepływu ropy do poziomu, który zabezpiecza aktualne potrzeby. Dalszy etap budowy pozwoli na zachowanie przy przepływie ropy pewnej, koniecznej dla prawidłowej eksploatacji rezerwy.

Na duże uznanie zasługuje postawa załogi „Hydrobudowy-7”, która skróciła cykl realizacji tej wielkiej inwestycji o przeszło rok. Jak poinform-

mowali nas dyrektor ekonomiczny przedsiębiorstwa — mgr Czesław Baranowski oraz kierownik działu budowy ropociągu inż. Zygmunt Habecki — całość prac liniowych zakończona zostanie w czwartym kwartale przyszłego roku. Znaczne wyprzedzenie harmonogramu prac osiągnięte zostało przede wszystkim dzięki dobrej organizacji pracy oraz dzięki rzetelnej postawie 550-osobowej załogi zatrudnionej przy tej budowie.

Poznańskie przedsiębiorstwo buduje „odcinek zachodni” drugiej nitki rurociągu — od Płocka do granicy niemieckiej. Prace podjęto w roku 1970. Było to pierwsze tak olbrzymie zadanie „Hydrobudowy-7”. Wyniki osiągnięte w realizacji tej inwestycji przyczyniły się do powierzenia przedsiębiorstwu następnej olbrzymiej budowy. (k)

Chińskie weto

Delegat ChRL w ONZ przeciwstawił się w piątek wieczorem całej Radzie Bezpieczeństwa oraz większości członków ONZ i postawił weto. Wskazywał na prawo weta, które przysługuje państwom, które przysięgły o przyłączeniu do ONZ.

Jednocześnie Rada odrzuciła rezolucję chińską, żądającą, aby rozpatrzenie kandydatury Bengalijskiej odroczyć do chwili, gdy Indie i Bengalia zwolnią pakistańskich jeńców wojennych i osoby cywilne zatrzymane podczas ostatniego konfliktu (pod zarzutem mordowania Bengalczyków).

Delegat chiński, ambasador Huang Hua, przed postawieniem weta wygłosił przemówienie, które obfitowało w bepodstawne oskarżenia wobec Indii i ZSRR. Chiński sprzeciw spotkał się z burzeniem światowej opinii publicznej. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże; miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 16 do 20 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i północno-zachodnie.

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
27/28 VIII 1972
Wydanie A

Rok XXVIII
Nr 204 (8856)
Cena 50 gr

Przemysł lekki w ofensywie

Lepsze zaopatrzenie rynku w modną i funkcjonalną odzież

Rozwój i unowocześnienie oznacza poprawę zaopatrzenia rynku w artykuły codziennego użytku, składające się na nasz ubiór. Postępom, które już są widoczne w tej dziedzinie i nastąpią w najbliższych latach, towarzyszy powszechne,

produkcji przemysłu lekkiego

Korzystne zmiany w przemyśle lekkim nastąpiły w ostatnich latach dzięki większym zakupom maszyn i wydawnictwom funduszy na modernizację i budowę zakładów. W programie przyjętym na lata 1971 — 75 skoncentrowano się przede wszystkim na tych przedsięwzięciach, które prowadzą do szybkiego wzrostu produkcji wyrobów najbardziej poszukiwanych i najnowocześniejszych. Na pierwszym miejscu znalazł się przemysł dziewiarski, który w 1975 r. ma uzyskać produkcję o ponad 56 proc. wyższą niż w 1970 r. O blisko 47 proc. wzrosło nie wytwórstwo wyrobów północnych, a o przeszło 46 proc. — produkcja przemysłu odzieżowego. Z innych branż rozwojowych wymienić trzeba przemysł tkanin jedwabnych i dekoracyjnych oraz skórzano-obuwniczy. Wszystkie te dzia-

ły korzystać będą szerzej z dostaw surowców chemicznych. 4-krotnie rozszerza się też zakres stosowania przedmiotów elastycznych. Za takim ukierunkowaniem rozbudowy potencjału przemysłu lekkiego, tj. nadaniem największego priorytetu branży dziewiarskiej, przemawia opłacalność i bardzo szerokie możliwości wytwarzania różnorodnych artykułów.

Przegląd wyrobów konfekcyjnych
Dokończenie na str. 2

W Polsce przebywała delegacja dziennikarzy z KRL-D

Na zaproszenie departamentu prasy i informacji MSZ przebywała w naszym kraju 3-osobowa delegacja dziennikarzy z KRL-D. W czasie blisko 3-tygodniowego pobytu w Polsce delegacja — reprezentująca główne dzienniki stolicy KRL-D — zapoznała się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury oraz zdobyciami socjalnymi. (PAP)

Akces USA

Przygotowania do konferencji bezpieczeństwa

Stany Zjednoczone poinformowały Finlandię, że gotowe są wziąć udział w pracach przygotowawczych do konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, jakie zapowiedziano na listopad. Wiadomość tę podał w piątek prezydent Finlandii, Urho Kekkonen. Zdaniem korespondenta AFP w Helsinkach, tego rodzaju stanowisko USA przyspieszy przyjęcie projektu rozpoczęcia tych prac przygotowawczych przez państwa, które do tychczas tego nie uczyniły. Jak wiadomo, Związek Radziecki poparł tę propozycję, wyrażając jednocześnie nadzieję, że sama konferencja odbędzie się na początku 1973 roku. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Finał Festiwalu Sopockiego

Pierwszą nagrodę w konkursie Dnia Płytkowego — Grand Prix de Disque Sopot 72 i „Bursztynowa Płyta” zdobyła holenderska wytwórnia „Dureco”.

Wczoraj finalnym akcentem tego gorącego Festiwalu Piosenki w Sopocie był koncert laureatów.

Nagrodę dziennikarzy zdobył Amerykanin Warren Schatz; nagrodę publiczności — Urszula Sipińska. Za przebieg „Sopota 72” uznało piosenkę „To był świat w zupełnie innym stylu”.

Bombowce nad DRW

Amerkański rzeźnik wojskowy w Sajgonie podał, że w sobotę samoloty USA bombardowały obiekty DRW, położone w odległości około 50 km od granicy chińskiej.

W związku z zapowiedzianym na 28 sierpnia międzynarodowym dniem protestu przeciwko bombardowaniom tam DRW, radziecki komitet popierania Wietnamu ogłosił oświadczenie, w którym przyłącza się do żądania światowej opinii publicznej, by bezwzględnie zaprzestano barbarzyńskiego niszczenia obiektów hydrotechnicznych w Wietnamie Północnym.

K. Waldheim w NRF

Kancelarz NRF Willy Brandt i przywódca opozycji chrześcijańsko-demokratycznej Rainer Barzel odbyli w sobotę oddzielne rozmowy z sekretarzem generalnym ONZ Kurtiem Waldheimem.

Brandt i Waldheim omawiali perspektywy przystąpienia obu państw niemieckich do ONZ.

Treść rozmowy Barzela z Waldheimem, to — problemy ONZ, polityki Wschód — Zachód i odprężenia międzynarodowego.

Kontakty ChRL — USA

Rzecznik departamentu stanu USA zakomunikował na konferencji prasowej, że w Paryżu odbywa się w normalnym trybie kontakty dyplomatyczne między re-

XX Igrzyska Olimpijskie otwarte

Barwne widowisko na stadionie w Monachium

Igrzyska XX Olimpiady ery nowożytności, zostały wczoraj uroczystie otwarte. 80 tysięcy widzów zebranych na olimpijskim stadionie i kilkaset milionów zgromadzonych przy telewizorach i radiodiodach, uczestniczyło w tej niezwykle podniosłej uroczystości, będącej jednocześnie pięknym barwnym widowiskiem, trwającym ponad dwie godziny.

Punktualnie o godz. 15 na stadionie pojawił się prezydent Niemiec Republiki Federalnej dr Gustav Heinemann. Kiedy tylko dostojny gość zasiadł w łóż honorowej, olimpijskie fanfary dały początek defiladzie, tej najdłuższej, ale także pięknej części ceremonii otwarcia każdego Igrzysk Olimpijskich.

Zgodnie ze starą olimpijską tradycją, pierwsi wkroczyli na stadion reprezentanci Grecji — kraju, będącego kolebką olimpijskich Igrzysk. Flagę tego kraju niośli byli rekordziści świata w skoku o tyczce — Ch. Papanicolaou. A potem ekipy następnych państw przemierzały czerwony bieżnię — każda kolorowo ubrana, często w pięknych ludowych strojach, jak np. reprezentanci Ghany, Kamerunu, Maroka, Nigerii. Po raz pierwszy w historii Igrzysk Olimpijskich, każda reprezentacja maszerowała przed główną trybuną przy dźwiękach melodii charakterystycznej dla ich kraju. I tak kiedy pojawili się na stadionie Brazylijczycy słyszeliśmy dźwięki samby, Polaków witał mazurek zaś Amerykanów znana melodia „Kiedy święci idą z nieba”.

Zebrani na olimpijskim stadionie gorąco oklaskiwali każdą ekipę. Po Paragwaju, Peru i Filipinach na bieżnię stadionu weszli Polacy. Białoczerwona flaga niośli nasz znakomity ciężarowiec, jeden z najlepszych sportowców na świecie Waldemar Baszanowski. Polki ubrane w czerwone kostiumy, na głowach miały ludowe przepaski, chłopcy w granatowych garniturach z białymi orłami na piersiach. Polacy prezentowali się naprawdę znakomicie i zbrali wiele braw.

W końcowej części defilady maszerowały potęgi sportowe świata ZSRR i USA, zaś na końcu gospodarze Igrzysk — drużyna NRF.

Barwne i piękne widowisko trwa. Kiedy ostatni sportowiec ustawili się na murawie stadionu, ponad trzy tysiące uczniów z bawarskich szkół, przy dźwiękach staroangielskiej pieśni z XIII wieku otoczyło ich kołem, pozdrawiając uczestników XX Igrzysk Olimpijskich.

Po krótkich przemówieniach przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage'a i przewod-

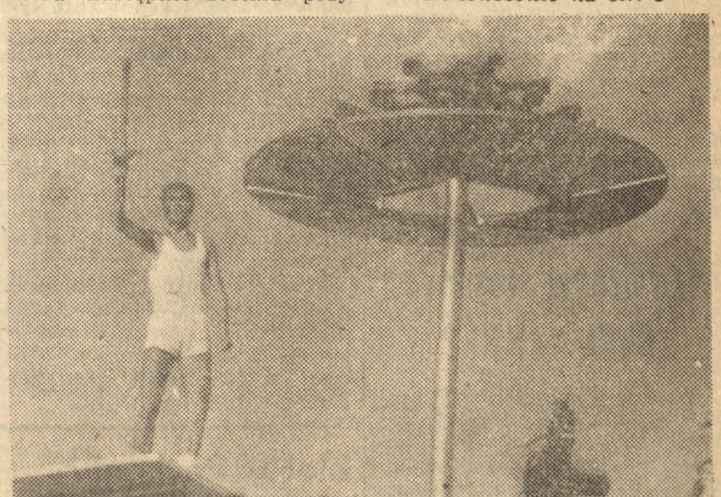
niczącego Komitetu Organizacyjnego Willi Daume, na wielkim stadionie zaległa cisza. Patron Igrzysk, prezydent NRF dr G. Heinemann, wypowiedział tradycyjną formułę: „Uważam monachijskie Igrzyska 1972 roku, XX Olimpiady ery nowożytności za otwarte”.

Kolejny akt ceremonii. Na stadion wkracza załoga ósemki wioślarskiej NRF, która w Meksyku zdobyła złoty medal. Nieśli oni flagę olimpijską, która następnie została przy-

dźwiękach fanfar wciągnięta na maszt.

Zespoły ludowe z Meksyku i Bawarii towarzyszą ceremonii przekazania sztandaru olimpijskiego. Prezydent miasta Meksyk Octavio Senties przekazał na najbliższe cztery lata flagę olimpijską nadburmistrzowi Monachium Georgowi Kronawitterowi. Po pokazach tańców ludowych: meksykańskich i bawarskich, w niebo wzbilo się 5000 gołębi, a na stadion wbiegli ostatni uczestnik wielkiej sztafety, który przebiegł trasę z Olimpij do Monachium, długości ponad 5.5 tys. kilometrów, niosąc ogień olimpijski. Zaszczycu za

Dokończenie na str. 2



Lekkoatleta NRF Guenther Zahn zapalił znicz XX Igrzysk Olimpijskich. Fot — CAP

Z powodziowego frontu

• Akcje profilaktyczne • Likwidacja szkód

Korespondenci PAP nadsyłają kolejne doniesienia o sytuacji powodziowej w kraju.

Na Odrze kulminacyjna fala powodziowa zbliżała się wczoraj do Wrocławia. O godzinie 8.00 rano poziom wody z rejonu wodowskazu Trestno (kilka kilometrów przed Wrocławem) wynosił 500 cm, tj. był blisko o 1 metr wyższy od stanu alarmowego. Non-stop trwała batalia o uratowanie podwrocławskich polderów w rejonie Trestna, Bliżanowic i basenu Olawy przed zatopieniem. W niższych miejscach wałów ułożono kilka tysięcy worków z piaskiem. Komitetem przeciwpowodziowym pomaga wojско — w pogotowiu znajdują się amfibie do przewożenia

ludności na wypadek przerwania wałów.

W nocy z soboty na niedzielę przewidywano przejście najwyższej powodziowej fali na Wiśle przez Warszawę. W stolicy przygotowania skoncentrowano przede wszystkim na zabezpieczeniu rejonów budowy obu przyczółków mostowych Trasy Łazienkowskiej — gromadząc setki worków z piaskiem, zapewniając pomoc holowników. Od kilku dni z wyłączeniem pracują na stołecznych przystankach wodnocy — przycumowując silniej pomosty, zabezpieczając sprzęt wodny oraz hangary, do których może dojść woda. Na nadwiślańskich plażach poczynało już także odpowiednie przygotowania — chowając drobny sprzęt, zabezpieczając przed porwaniem przez wodę domki campingowe i... kiosk „Ruchu”.

Na terenach, przez które przeszła już „wysoka woda” — życie wraca do normy i trwa intensywne usuwanie resztek szkód, spowodowanych powodzią. Tak np. w województwie kieleckim zostało uszkodzonych kilka mostów, niektóre odcinki dróg lokalnych muszą zostać poddawane renowacji. Woda dała się tu też we znaki budowlanom — zalewając m. in. wykopy pod fundamenty w nowych osiedlach Kielc i Skarżyska.

Pogotowie przeciwpowodziowe utrzymywane jest jeszcze w 10 powiatach kielecczyny.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przystąpił do likwidacji szkód w gospodarstwach rolnych.

Inspektoraty powiatowe PZU rozpoczęły już wypłatę zaliczek na poczet odszkodowań. PAP

da mogły zawiązać do portu w Piensie i korzystać z pomocy technicznej.

Uroczystości w Bratysławie

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się w Bratysławie uroczyste obchody 28 rocznicy Powstania Słowackiego. Z tej okazji na naddunajskim nabrzeżu, niedaleko Zamku Bratysławskiego odbyła się wielka manifestacja mieszkańców stolicy Słowacji, połączona z przekazaniem do użytku nowoczesnego wiszącego mostu na Dunaju.

Zgon F. Chichestera

W sobotę w szpitalu w Plymouth zmarł w wieku lat 70 słynny żeglarz brytyjski sir Francis Chichester.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Rozmowy Indie — Pakistan

Zakończyła się druga runda rozmów między przedstawicielami Indii i Pakistanu, których tematem są problemy związane z realizacją porozumienia indyjsko-pakistańskiego zawartego w Simli. Podczas drugiej rundy — jak oświadczyli przedstawiciele obu stron — osiągnięto „zadowalający postęp” w rozmowach.

Konferencja w Helsinkach

W sobotę otwarta została w Helsinkach Międzynarodowa Konferencja Młodzieży i Studentów w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Okrety amerykańskie w Pireusie

Stany Zjednoczone i Grecja osiągnęły ostateczne porozumienie, na mocy którego okręty VI Floty Amerykańskiej, rozlokowane w basenie Morza Śródziemnego, be-

Inauguracja Olimpiady

Dokończenie ze str. 1

palenia znicza dostąpił 18-letni mieszkaniec Monachium **Guenther Zahn**, któremu na ostatnim etapie towarzyszyli młodzi biegacze z Afryki, Ameryki, Azji i Oceanii.

Początkowo 122 państw uczestniczących w XX Igrzyskach Olimpijskich, ustały się następnie wokół podwyższenia, na którym 22-letnia lekkoatletka NRF — **Heidi Schueller** złożyła w imieniu zawodników przysięgę olimpijską. Pochyliły się sztafeta-

ry, kiedy wypowiadała ona słowa: „Ślubujemy walczyć lojalnie dla chwały sportu i dla wy naszych drużyn...”. Po raz pierwszy zaprzysiężeni zostali także ci, którym powierzono zaszczytny obowiązek prowadzenia olimpijskich zawodów — sędziowie, w imieniu których przysięgę złożył **Heinz Pollay**.

Ostatnim akcentem uroczystości otwarcia XX Igrzysk Olimpijskich była Ekecheirijs — utwór K. Pendereckiego. Dostojna muzyka i słowa modlitwy o pokój wywarły na wszystkich niezapomniane wrażenie. Na poprzednich Olimpiadach na zakończenie wykonywano fragment IX symfonii L. van Beethovena, tym razem ceremonie zamknął utwór skomponowany na Ziemi Polskiej, gdzie słowo pokój znaczy tak wiele. (s)

Zobowiązujący triumf „Polskich Fiatów”

W FSO na Zeraniu, polski zespół, który w rajdzie olimpijskim zajął pierwsze miejsce, spotkał się 26 bm. z przedstawieliem kierownictwa Fabryki, ekipami technicznymi i dziennikarzami. Jeszcze raz złożono gratulacje 4 załogom, które na „Polskich Fiatach” odniosły w Monachium sukces w klasyfikacji zespołów fabrycznych.

Minister przemysłu maszynowego — **Tadeusz Wrzaszczyk** stwierdził, że fabryka powinna intensywnie rozwijać sport wyczynowy i korzystając z rajdowych doświadczeń doskonale konstruować i technologicznie samochodów. Produkcji seryjnej. Jakość „Polskich Fiatów 125-P” powinna być głównie przedmiotem troski załogi FSO — powiedział minister Wrzaszczyk.

Zespół fabryczny FSO wystartuje jeszcze w bieżącym sezonie w Międzynarodowym Rajdzie Monachium — Wiedeń — Budapeszt. (PAP)

Nawiązanie stosunków ChRL — NRF?

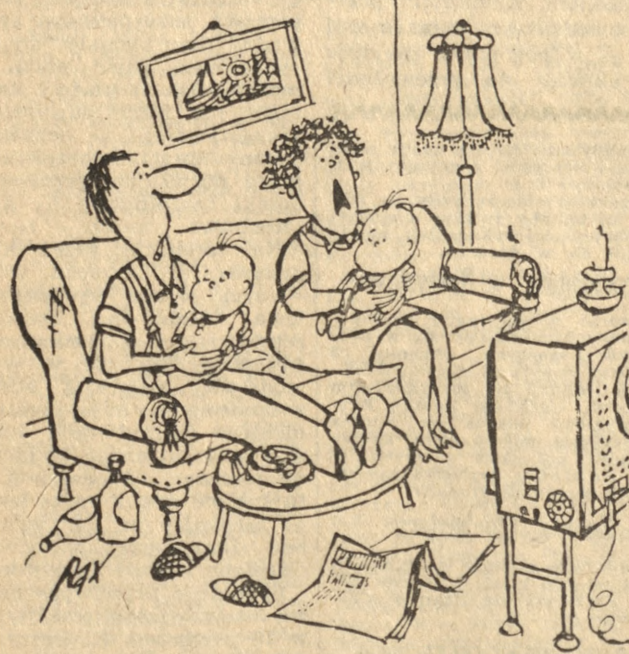
Według zgodnej opinii prasy zachodniemieckiej, decyzję gabinetu bońskiego nawiązania jeszcze przed wyborami parlamentarnymi, najprawdopodobniej w październiku br., stosunków dyplomatycznych między NRF a ChRL, należy uznać za przesadzoną.

Sobotni „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zamieszcza już konkretne dane na ten temat pisząc, że nawiązanie pełnych stosunków dyplomatycznych nastąpi w pierwszej połowie października. Boński minister spraw zagranicznych, **Walter Scheel**, podpisał odpowiedni dokument w tej sprawie podczas swej wizyty w Pekinie, która potrwa około czterech dni. (PAP)

Piorun zniszczył tankowiec

Piorun uderzył w sobotę w tankowiec „Princes Irene”, zakotwiczony we francuskim porcie St. Nazaire u ujścia Loary. Na skutek eksplozji statek został prawie rozłupany na dwie części. Wybuchł gwałtowny pożar. Najmniej 25 osób zostało rannych. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Mogliby już zrobić jakąś przerwę w programie, żeby można było położyć dzieci do łóżek.

Interesujące zamierzenia programowe Polskiego Radia i Telewizji

W ostatnich dniach nastąpiło zrównanie liczby abonentów radia i telewizji w Polsce: mamy obecnie zarejestrowanych 5.300 tysięcy aparatów radiowych i tyleż telewizorów. O tym ważnym wydarzeniu, a także planowanych zmianach w programie radiowym i telewizyjnym, rozmawia z wiceprzewodniczącym Komitetu d/s RITV — **Władysławem Lorancem**, dziennikarz PAP.

— Zrównanie liczby odbiorców przypominało raz jeszcze, że zarówno radio jak i telewizja docierają dziś do olbrzymiego audytorium. Fakt ten stwarza nową sytuację i stawia nowe zadania przed osobami odpowiedzialnymi za przygotowywanie obu programów — powiedział W. Loranc.

— W okresie powstawania i rozwoju telewizji — ona, rzecz jasna, była przedmiotem szczególnej troski i zainteresowania komitetu. Jako niezamierzony skutek nastąpiło jednocześnie coś, co nazwałbym przesadnym zaufaniem do obu zespołów, przygotowujących programy telewizyjne i radiowe. Teraz staramy się do końca pewnych korekt, mających na celu większą integrację obu tych pionów i wspólną pracę nad programem.

— Na czym skupia się obecnie uwaga kierownictwa komitetu w dziedzinie programowej?

— Staramy się rozwiązać zasadniczy problem: ile i czym różniących się między sobą programów radiowych i telewizyjnych powinniśmy nadawać w najbliższych latach i w niebawem odległej przyszłości. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że dla przeciętnego odbiorcy liczba programów jest obojętna, interesuje go raczej co zawierają i czym się od siebie różnią. Przystępując do zmian, mamy na myśli przede wszystkim zwiększenie możliwości wyboru.

Wstępne plany zakładają, że w połowie bieżącego 10-letnia nadawane będą 4 progra-

my radiowe i 2 telewizyjne, natomiast pod koniec lat siedemdziesiątych powinniśmy emitować 3 programy telewizyjne.

Zacznijmy od radia. Program I w przyszłości na pewno powinien być programem pod głośnym, oferującym formy radiowe w pełni sprawdzone, niejako klasyczne. Program II — powinien umożliwić odejście od istniejącego obecnie niekorzystnego zjawiska, jakim jest swoisty partykularyzm ośrodków wojewódzkich. Jest ich 17 i każdy nadaje programy lokalne, trwające od 1,5 do 5 godzin dziennie. Przyszły program II przeznaczony dla całego kraju, byłby tworzony w 70 proc. przez rozgłośnie terenowe, przeciwnie, tym samym marnotrawieniu często cennych osiągnięć ośrodków. Program III — utrzymałby formułę programu literacko-muzycznego o charakterze rozrywkowym z tym, że postaramy się bardziej skonkretyzować ją realizować. Program IV powstałby przez zwiększenie emisji muzyki stereofonicznej (poważnej i rozrywkowej) nadawanej non stop, a uzupełnianej programami lokalnymi, przeznaczonymi dla danego terenu.

Jeśli chodzi o programy telewizyjne — to przez dłuższy jeszcze czas powinny istnieć dwa, emitowane obecnie. Oczywiście wraz z Ministerstwem Łączności dołożymy starań, aby były one jak najprędzej odbierane bez zakłóceń w całym kraju. Z czasem trzeba będzie pomyśleć o uruchomieniu III programu tv w związku z rozwojem telewizji satelitarnej.

— Mówi się o zasadniczych zmianach, jakie mają nastąpić w II programie tv...

— Tak, sporo uwagi poświęcamy opracowaniu koncepcji „dwójki”. Trudno nie zgodzić się z głosami krytykującymi obecny program II, zwłaszcza z punktu widzenia jego alternatywności wobec I. Powinien on przypominać swym charakterem tygodnikowe pismo społeczno-kulturalne. Nie będzie to jednak program elitarny, ale program z założeniami usługowymi, mający odpowiedzieć na wybrane i wyróżnione zainteresowania. W szczególności poruszać będziemy w nim takie problemy, jak konsekwencje urbanizacji kraju, sprawy związane z ekspansją morską Polski, wreszcie sprawy młodzieży i jej najbardziej interesujących. Skoro mowa o telewizji, wspomnę jeszcze o kolorze. W przyszłym roku zwiększymy emisję programów kolorowych, a ich łączny czas osiągnie około 600 godzin, w

Incydenty zbrojne w Ulsterze

W Irlandii Północnej nieustannie powtarzają się incydenty zbrojne, wybuchają miny i dochodzi do strzelanin nie tylko w największych miastach, ale również w ośrodkach prowincjonalnych. W sobotę rano w pobliżu miejscowości Enniskillen, nieopodal granicy z Republiką Irlandii, nastąpiła eksplozja ładunku wybuchowego, umieszczonego w zaparkowanym samochodzie, powodując śmierć dwóch członków paramilitarnej organizacji protestanckiej Ulsteru. Kilka minut później nastąpił tu drugi silny wybuch, w rezultacie którego 11 żołnierzy brytyjskich zostało rannych.

W mieście Donaghadee eksplozja podłożonego ładunku wybuchowego częściowo zniszczyła kościół katolicki, gdzie 6 osób odniosło rany. Natomiast w Belfaście policja znalazła w sobotę rano ciało zabitego mężczyzny. (PAP)

Zmarł pacjent z przeszczepioną wątrobą

W sobotę rano w szpitalu w Johannesburgu zmarł 28-letni pacjent, któremu 11 sierpnia br. przeszczepiono wątrobę. W komunikacie lekarskim stwierdza się, że zgon nastąpił wskutek odrzucenia przeszczepu przez organizm i powikłań w systemie oddychania. Był to pierwszy przypadek przeszczepu wątroby w Afryce. (PAP)

W 28 rocznicę śmierci członków sztabu AL

26 sierpnia 1944 r., pod gruzami walczącej z hitlerowskim okupantem Starówki, zginęli członkowie warszawskiego sztabu Armii Ludowej: płk Bolesław Kowalski, płk Stanisław Nowicki, mjr Edward Lanota, mjr Henryk Woźniak i mjr Nastek Matywiecki. W 28 rocznicę tego tragicznego wydarzenia stolica uczciła ich pamięć. (PAP)

Dolnośląski granit dla Portu Północnego

Zalogi dolnośląskich kamieniołomów drogowych w znakomitym tempie realizują priorytetowe dostawy specjalnego kamienia łamanego oraz wielkich bloków granitowych (o ciężarze do 3,5 ton) dla gdańskiej „Hydrobudowy-4” wznoszącej nowy Port Północny. W drugim półroczu br. plan dostaw kamienia łamanego wynosi 112 tys. ton, a już w okresie — od 1 lipca do 20 sierpnia na budowę Portu Północnego w Gdańsku wysłano 62 tys. ton. Natomiast dostawy wielkich bloków granitowych wykonano już w ponad 100 procentach — na zaplanowane 20 tys. ton, przesłano 24 tys. ton.

17 nowych filmów fabularnych

Na co pójdziemy do kina we wrześniu?

Wrzesień — początek nowego sezonu filmowego — stoi pod znakiem interesujących premier w naszych kinach. Łącznie wejdzie w przyszłym miesiącu na ekrany 17 nowych filmów fabularnych.

Produkcję rodzimą reprezentują 3 pozycje. Pierwsza — to „Ocalenie”, debiut reżyserski w filmie pełnometrażowym Edwarda Żebrowskiego. Akcja utworu rozgrywa się w szpitalu, a rolę bohatera gra Zbigniew Zapasiewicz jako młody naukowiec, zagrożony śmiercią na chorobę; występuje również Maja Komorowska. Autorem drugiego filmu, „Szkłana kula”, którego akcja rozgrywa się w środowisku młodzieży, jest Stanisław Różewicz. Trzeci tytuł — to „Obcym wstępie wzbromiony” reż. Krzysztofa Gradowskiego — dwuczęściowy film dokumentalny, penetrujący zjawiska i ludzi z marginesu społecznego.

Miłośnicy gigantów historycznych będą mogli wybrać się na zrealizowany we Włoszech przez reżysera Sergieja Bondarczuka film „Waterloo”, rekonstruujący ostatnie dni władzy Napoleona i przebieg słynnej bitwy. W roli cesarza występuje Rod Steiger.

Interesującą pozycją jest film francuski reż. Francois Truffaut „Dziki dziecko”, oparty na pamiętnikach lekarza, który opiekował się chłopcem, żyjącym w warunkach pierwotnych, a schwytanym w lasach środkowej Francji w osiemnastym wieku.

Inny film francuski, to głosny utwór Jean - Luc Godarda „Dwie lub trzy rzeczy, które wiem o niej” z Mariną Vlady — studium psychologiczne i społeczne obyczajowości młodej mieszkanki Paryża.

Aż trzy filmy reprezentują we wrześniowym repertuarze kinematografii bułgarską. Są to „Zandarm z gór” reż. Grisy Ostrowskiego, „Winowajca potrzebny od zaraz” reż. Borislawa Szarlijewa i „Gniewna podróż” reż. Nikoły Korabowa. Z twórczości czeskosłowackiej obejrzymy stylowo zrealizowany dramat z przełomu XIX i XX w. — „Lampy naftowe” reż. Juraja Herza oraz komedię satyryczną „Czym mogę służyć” Petera Solana; z jugosłowiańskiej — dramat społeczny „Kajdanki” reż. Krsto Pantic.

Budowę piramidy Cheopsa będziemy mogli obejrzyć w widowiskowym filmie Howarda Hawksa „Ziemia faraonów”. Anthony Quinn jest wykonawcą głównej roli w filmie Carola Reeda „Ostatni wojownik”. W tych większych miastach, w których nie odbyła się jeszcze premiera „Love Story” reż. Arthura Hillera — film ten wejdzie na ekrany we wrześniu. Kina dysponujące a-

Rugowanie Arabów z terenów okupowanych przez Izrael

Według doniesień z Tel-Awiv, władze izraelskie konsekwentnie realizują politykę rugowania ludności arabskiej z terenów okupowanych.

Premier Izraela Golda Meir, przemawiając na posiedzeniu komitetu politycznego Izraelskiej Partii Pracy oświadczyła o całym cynizmem, że rejon Gazy powinien być włączony do terytorium Izraela.

Minister obrony Tel-Awiv Mosze Dajan, w najbliższych dniach ma przedstawić rządowi projekt budowy nowego miasta na wybrzeżu Morza Śródziemnego tam, gdzie od 1947 r. przebiegała granica między Egiptem a Palestyną.

Planuje się, że do końca obecnego stulecia, to nowe miasto będzie liczyło około ćwierć miliona mieszkańców i stałoby się jednym z największych portów Izraela. (PAP)

Przemysł lekki w ofensywie

Dokończenie ze str. 1

cyjnych znajdujących się w sklepach potwierdza fakt, że dziewiarstwo dostarcza niemal pełnego kompletu ubioru, począwszy od bielizny, aż po płaszcze, a — w najbliższym czasie — także i garnitury męskie, które będzie się szyło z krepliny. Ten modny i poszukiwany produkt, dostarczany już przez nowy kombinat tekstylny-odzieżowy w Teofilowie, spowoduje, że w ubiorze naszym zajądą diametralne zmiany. W 1975 r. będzie się bowiem wytwarzać około 12 mln metrów krepliny i przeobrażać ją na wszelką konfekcję. Dziewiarstwo wkroczy tak do produkcji dywanów, chodników, pokryć na meble, futer itp. (PAP)

Decydują ludzkie postawy

Rozmowa z sekretarzem KW PZPR
w Poznaniu — Tadeuszem Grabskim

Intensyfikacji wszechstronnych działań na rzecz poprawy bhp poświęcono została, rozpoczęta 28 czerwca br., kampania publicystyczno-dyskusyjna „GŁOSU” p.n. „PRACA BEZPIECZNA — PRACA WYDAJNA”. Po serii artykułów i wypowiedziach czytelników kampanię tę kończymy rozmową z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Tadeuszem Grabskim, którego poprosiliśmy o garść uogólniających refleksji.

— Na wstępie warto chyba przypomnieć wysoką rangę bhp w naszym ustroju, rangę wynikającą z troski o człowieka pracy...

— Rzeczywiście wśród wielu motywów zainteresowania partii i organów władzy państwowej poprawą stanu bhp — troska o człowieka, o jego życie i zdrowie, o zapewnienie mu właściwych warunków wykonywania zawodu — ma najwyższą rangę. Wynika to bezpośrednio z celu naszego ustroju społeczno-politycznego, z humanistycznych treści socjalizmu.

Dlatego też w uchwałach partyjnych np. VI Zjazdu czy w Programie Działania Wielkopolskiej Organizacji Partyjnej na lata 1971–72 przyjętym w marcu 1971 roku na XII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej — uznano poprawę bhp za jeden z najważniejszych celów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i naszego regionu. Nie może być inaczej skoro wypadki i choroby zawodowe to przecież z reguły cierpienie, nierzadko kalectwo lub nawet śmierć, a więc dramaty i tragedie, niejednokrotnie rodzinne.

Oczywiście poprawianie stanu bhp ma nie tylko aspekt humanistyczny, ale również społeczno-ekonomiczny. Parafrazując nazwę kampanii „Głosu” powiem, że tylko praca bezpieczna może być pracą w pełni wydajną społecznie. Ławo to sobie uświadomić zestawiając dochód narodowy z wielkimi nakładami na odszkodowania powypadkowe, renty inwalidzkie i zasiłki chorobowe oraz pamiętając, że niemal każdy wypadek powoduje straty materialne w postaci przerw w produkcji, uszkodzenia narzędzi i maszyn itp.

— W kampanii „Praca bezpieczna — praca wydajna” stwierdziliśmy, że stan bhp za leży od wielu czynników m. in. od organizacji pracy, jakości maszyn i urządzeń, przepisów prawnych, a zwłaszcza od po-

staw zarówno przełożonych jak i podwładnych. Która z tych dziedzin — zdaniem Towarzysza Sekretarza — szczególnie wymaga poprawy?

— Sądzę, że kluczowym problemem jest właściwe ukształtowanie postaw podwładnych i przełożonych, wpajanie im poczucia pełnej odpowiedzialności za przestrzeganie zasad bhp. Statystyki wskazują bowiem, że głównymi przyczynami wypadków, obok złej organizacji produkcji, są: naruszanie dyscypliny bhp, wadliwe metody pracy, brak właściwego nadzoru. Przekładając to na język sytuacji wy-

**PRACA
BEZPIECZNA
PRACA
WYDAJNA!**

obrażmy sobie inżyniera godzącego się na niebezpieczne odstępstwa od reżimu technologicznego; mistrza, który udaje, że nie widzi, kiedy robotnik pracuje na dużej wysokości bez pasów bezpieczeństwa; a także i tego robotnika, który pasa nie zakłada, bo chce się popisać brawurą. I tu trzeba powiedzieć, że właściwie pojmowana dyscyplina pracy wymaga egzekwowania od każdego — od szeregowego pracownika po dyrektora — wsty skich jego obowiązków.

Oczywiście zwrócenie większej niż dotychczas uwagi na dyscyplinę, samokontrolę, gospodarską zapobiegliwość powinno iść w parze — co zresztą słusznie zaakcentowano w kampanii „Głosu” — z operatywnym wdrażaniem twórczych koncepcji w sferze techniki, organizacji produkcji i zarządzania. Wszystkie te problemy wiążą się bowiem ze sobą bardzo ściśle i wpływają na stan bhp.

— Po VII i VIII Plenum KC PZPR nastąpiła wyraźna zmiana stosunku administracji prze mysłowej do spraw bhp. Trudno jednak mówić o powszechnym traktowaniu produkcji i bhp na zasadzie równorzędności. Z czego to wynika?

— Do tej pory w działaniu tak administracji jak i ruchu zawodowego można dostrzec nieumiejętność integracji spraw produkcyjnych i ochrony pracy. W szczególności administracja przemysłowa w codziennej praktyce często nie uznaje poprawy warunków pracy za podstawową metodę oddziaływania na rzecz wzo-

stu wydajności pracy, na rzecz podnoszenia efektywności gospodarowania. Co więcej: kontrole przeprowadzane w zakładach pracy nadal ujawniają tolerowanie rażących zaniedbań w zakresie bhp i ochrony przeciwpożarowej. Dobrze się stało, że sporo właśnie tego typu zjawisk napiętnowaliśmy w waszej kampanii podkreślając, że ład i porządek to nieodzowne warunki bezpiecznej pracy.

Przedstawiony stan rzeczy — dezintegracja spraw produkcji i bhp oraz zaniedbania w tej ostatniej dziedzinie — w dużym stopniu obciąża różne ogniska administracji, nie wyłączając resortów i zjednoczeń, hołdujące zakorzenionym nawykom złego stylu pracy, nieuzasadnionej tolerancji, formalizmu, bezduszności, opieszałości reagowania na nieprawidłowości w myśl zasady „jakoś to będzie” i „byle do jutra”.

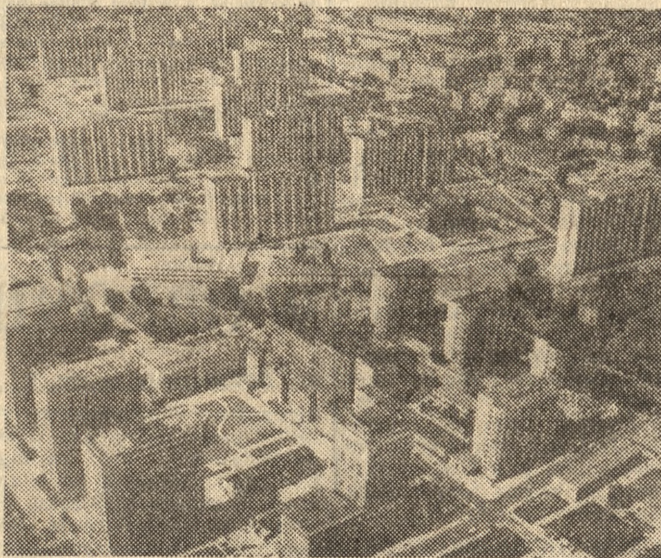
— Czy w przemyśle powstają warunki do pełnego rozliczenia administracji z jej dokonania na rzecz bhp? Czy dysponuje ona kadrami, które potrafią sprostać zadaniom niejako poszerzonym o sprawy socjalno-bytowe i ochrony pracy?

— Kadra zarówno średniego jak i wyższego dozoru technicznego w przemyśle dysponuje wiedzą ogólnozawodową i zna specyfikę branży, w któ-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

Nowa Warszawa



Na zdjęciu: osiedle „Za Żelazną Bramą” z lotu ptaka widziane od strony ul. Marszałkowskiej.

CAF — Matuszewski

50 rocznica powstania Związku Polaków w Niemczech

W OBRONIE POLSKOŚCI

Powstanie odrodzonego państwa polskiego po I wojnie światowej oraz nadszanie, jakie Polacy zaboru pruskiego żyli w związku z odzyskaniem niepodległości, były momentem przełomowym w rozwoju ruchu polskiego w państwie niemieckim. Dotychczasowe doświadczenia organizacji polskich opierały się bowiem na pracy dla zachowania odrębności narodowej, przy czym cel — odzyskanie niepodległości, który dotychczas mliście i jako odległa wizja był zarysowany w założeniach ideowych ruchu polskiego, stał się programem konkretnym, wymagającym natychmiastowego działania. Kilka tygodni po zawieszeniu broni okazało się jednak, że droga do niepodległości będzie daleka i trudna. Mimo Powstania Wielkopolskiego, w wyniku którego część Księstwa Poznańskiego została przyłączona do państwa polskiego, reprowentowany przy ocenie perspektyw postulatów polskich na konferencji wersalskiej, nie spełnił się. Także i plebiscyty przeprowadzone na mocy decyzji paryskiej konferencji pokojowej w Warmii, Mazurach i Półwyspie, nie przyniosły takich rozstrzygnięć, jakich oczekiwali Polacy.

W drugiej połowie 1919 roku została również zerwana polityczna współpraca polskich społeczności regionalnych w Niemczech, a kształtowanie się granicy polsko-niemieckiej, przebieg plebiscytów, powsta-

ślaskich oraz opcja i reemigracja utrwaliły samodzielność organizacyjną poszczególnych skupisk polskich. Poza tym powstające państwo polskie nie okazywało większego zainteresowania losem ludności polskiej po drugiej stronie kordonu granicznego. W tej sytuacji wśród Polaków w Niemczech rodziło się uczucie osamotnienia, a wobec klęski planów szybkiego przyłączenia ziem etnicznie polskich do Macierzy, w poczuciu beznadziei, uległa rozwarstwieniu postawa ludności polskiej w Niemczech. Część podejmowała decyzję o przeniesieniu się do Polski, inni przyjmowali pozycję wyczekiwaną, inni wreszcie w imię obrony polskiego stanu posiadania, przystępowali do działania. Tym ostatnim ośrodkiem wychodzącym z pomocą przyszli rodacy z Prus Wschodnich, którzy w niespełna pięć miesięcy po klęsce plebiscytowej, potrafili wypracować program ruchu polskiego i przystąpić do jego realizacji, dając tym samym wyraz wysokiej dojrzałości narodowej. W listopadzie 1920 roku w Olsztynie został utworzony Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Tak więc doświadczenia dotychczasowej działalności Komitetu Narodowego Polaków po prawym brzegu Łaby z siedzibą w Berlinie oraz Komitetu Wykonawczego Polaków w Prusach Wschodnich, wykazywały możliwość systematycznej działalności dla obrony polskich praw narodowych w warunkach Republiki Weimarskiej. Program oparty na takim rachunku posłał jednak początkowo wielu przeciwników. Dopiero w połowie 1922 roku stało się możliwe jego zrealizowanie. Należy jednak podkreślić, że chociaż projekt utworzenia Związku Polaków w Niemczech opierał się przede wszystkim na doświadczeniach i wzorach wschodniopruskich, to głównymi jego szermierzami stali się przede wszystkim Polacy z organizacji berlińskich, przejmując w swe ręce wszystkie prace przygotowawcze i to nie tylko z racji miejsca zamieszkania w stolicy państwa niemieckiego.

W wyniku wielu przygotowań, w dniu 27 sierpnia 1922 roku doszło w Berlinie, w sali położonej przy Holzmarktstrasse 10, do utworzenia Związku, a pierwsze walne zebranie, na którym zatwierdzono ostateczny program i programowe oraz wybór władz, przeprowadzone zostało 3 grudnia tegoż roku. Rozpoczął się nowy okres w dziejach ruchu polskiego w państwie niemieckim.

Na ukształtowanie się postaw ideowych Związku Polaków w sposób zasadniczy wywarł wpływ sformułowania propozycji statutowych Jana Baczewskiego, który na kilka

dni przed powstaniem Związku pisał: „Związek Polaków w Niemczech jest zrzeszeniem wszystkich Polaków zamieszkających w obrębie Rzeszy niemieckiej, ma na celu obronę interesów polskiej mniejszości narodowej w Niemczech i starać się będzie o podniesienie oświaty narodowej w ramach dozwolonych konstytucją Rzeszy niemieckiej i na podstawie zapewnienia Ligi Narodów...”

Powstanie Związku, którego prezesem został Stanisław Siemakowski z Waplewa na Półwyspie, oznaczało zatem utworzenie zwartej konstrukcji organizacyjnej i ideowej, obejmującej wszystkie dziedziny życia publicznego ludności polskiej. Deklarował się on jako organizacja naczelna, ale dopuszczała istnienie różnorodnych organizacji polskich o charakterze specjalistycznym: kulturalnych, oświatowych, sportowych, młodzieżowych, zawodowych, wyznaniowych i innych.

Powstanie organizacji miało wielorakie znaczenie. Przede wszystkim wywarło wpływ na zaktywizowanie wszystkich innych organizacji polskich, utrudniało nacjonalistom niemieckim prowadzenie otwartej walki z ruchem polskim, a także umożliwilo kształtowanie się nowych więzi ludności polskiej w Niemczech, opartych na wspólnocie świadomości celów narodowych.

Niezwykle ożywna i wielopłaszczyznowa (własne wydawnictwa, szeroki ruch młodzieżowy, polskie szkolnictwo) działalność Związku spotykała się jednak coraz częściej z niechęcią władz niemieckich oraz ze zdecydowaną wrogością większości partii politycznych, szczególnie zaś partii hitlerowskiej. Wzrost jej siły i znaczenia na początku lat trzydziestych niezmieniście utrudnił normalną pracę Związku, pogorszył również sytuację Polaków w Rzeszy. Hitlerowcy jawnie zapowiadali rozprawienie się z ludnością polską. Posługiwanie się językiem polskim i przyznawanie się do polskości było równoznaczne z narażeniem się na niewybredne szykany, na terror, na bandyckie napady.

W marcu 1933 roku zawieszono wydawanie wielu polskich gazet i czasopism, a hitlerowska decyzja o likwidacji partii politycznych (poza NSDAP) pozbawiła Związek Polaków możliwości jakiegokolwiek działania na niwie politycznej. Ta trudna sytuacja nie uległa też zmianie po podpisaniu polsko-niemieckiej deklaracji w dniu 24 stycznia 1934 roku.

Mimo to Związek nie zaprzestał swej działalności. W dalszym ciągu ofiarne działacze narodowi organizowali nowe zebrania, spotkania i wieczory słowa polskiego; podtrzymywali działalność towarzyszącą sporadycznym i młodzieżowym. Natomiast ostatnim dużym osiągnięciem organizacyjnym, po-

Dokończenie na str. 4
TADEUSZ BARTKOWIAK

Tydzień temu, przed trzema dniami, wczoraj, dzisiaj znajdują czytelnicy na naszych łamach wieści ze zniwonego frontu. Prasa, nie tylko wielkopolska, donosi, że trwa walka z czasem i deszczem, że alarm zniwowy wcale jeszcze nie jest i nie może być odwołany. Czytając te wszystkie doniesienia, trudno się oprzeć refleksjom, które nie zawsze mają wyźwięk optymistyczny. Czy każde opóźnienie w żniwach usprawiedliwi można względami obiektywnymi, to znaczy pogodą, na którą tak często powołują się ci, co nie uporali się jeszcze ze sprzętem zboż?

Rolnik wielkopolski, to przystojny i dobry gospodarz, troszczący się o jak najlepsze wyniki i na roli, i w hodowli. I to jest fakt nie ulegający wątpliwości. Świadczą o tym wysokie plony, produkujące osiągnięcia hodowlane, a także znaczny dorobek w czynach społecznych. O wielkopolskich rolnikach mówi się w całym kraju jako o tych, którzy mogą służyć za wzór do naśladowania. Tym bardziej więc sprzeciw muszą budzić przykłady zgoda odwrotne. Są one stosunkowo nieliczne, ale są i przez fakt swego istnienia — tworzą zjawisko. Jeżeli się mówi w Wielkopolsce o paru procentach nieskoszonych i

Nawet słońce im przeszkadza

parunastu procentach niezwinionych zbóż, to obciąża to przede wszystkim gospodarzy, których postawa daleko odstaje od wzoru dogdanego naśladowania. To nie zła pogoda jest głównym winowajcą nieskoszonych i niesprzątniętych zbóż, lecz złe gospodarzenie, a często i wygodnictwo lub zupełnie oczywiste lekceważenie podstawowych obowiązków.

Znany jest przykład właścicieli ponad 3-hektarowego gospodarstwa, która złożyła na piśmie zamówienie skoszenia, wymłócenia i zmagazynowania jej zboża, a sama wyjechała na wczasy nad morze (bo jest „świąteczną” bo jej się wypoczynek też należy). Kiedy wróciła i się okazało, że jej zlecenie nie jest wykonane, oburzona napisała skargę do najwyższych władz partyjnych. Czy takie postępowanie nie jest z jednej strony karygodnym zaniedbywaniem własnych obowiązków, a z drugiej — wprost bezczelnością?

Drugi przykład. W jednym z wschodnich powiatów naszego województwa, agronom w czasie wizytowania pól zauważył niekiedy paruhektarowy łan zboża. Właściciel powie-

dział, że czeka na kombajn. Na zwróconą uwagę, że można sprzątać nie tylko kombajnem, odpowiedział: „Jeżeli pan uważa, że moje zboże trzeba już kosić i jeżeli panu na tym tak bardzo zależy, to proszę bardzo — niech pan bierze kosę i kos!” Syn tego rolnika zarobkuje prywatnie, i to widocznie nieźle, skoro ojcu nie śpieszy się z zebraniem zboża z pola. Nie zależy mu na tym, ile zbierze i czy z tytułu opóźnienia poniesie straty. Moim zdaniem taki człowiek nie powinien być rolnikiem.

Jakże wymowne są te przykłady, jakże jednoznacznie, niepokojące i jak odczytać godzące nie tylko w dobre imię wielkopolskich rolników! Tym dwojgu rolnikom zupełnie jednoznacznie nie zależy na osiągnięciu jak najwyższych plonów i jak największych dochodów, bo przecież te dwie sprawy są z sobą nierozdzielnie związane. Ale jest jeszcze coś, co skłania nas musi do podkreślenia społecznej wymowy takich zjawisk. Nie po to cały kraj wyłazi ze skór, by we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki osiągnąć jak najlepsze wy-

niki. Nie po to partia, rząd, terenowe organy władzy i w ogóle wszyscy dobrzy obywateli dokładają wszelkich starań, by żniwa wypadły jak najsprawniej i byśmy mieli jak najwyższe plony, żeby tacy ludzie jak nasi negatywni bohaterowie i im podobni, bimbalibie na wszystko. Wprowadzicie to są ich pola i ich zboże, ale takie postępowanie godzi w interes społeczny, w interes socjalistycznego państwa. Mnie mieszcuchowi wcale nie jest, i nie może być obojętne, czy rolnik sprzątnie ze swego pola kilkadziesiąt kwintali zboża czy też pozwoli temu zbożu zgnić. Tak samo jak nie jest obojętne, czy w Cegielskim wyprodukują więcej wagonów czy mniej, a w Zbąszczyńnię więcej koszuł czy mniej. Nie jest obojętne dlatego, że większa produkcja, a szczególnie ta na rynek, dla ludzi, to realna możliwość wyższych zarobków. Takie już jest prawo ekonomiczne, że wówczas lepiej można zarabiać i lepiej żyć, gdy się więcej produkuje. Także na wsi.

W wielu krajach zachodniej Europy przejawy opieszałości w sprzątaniu zboża karze się bezwzględ-

nie wysoką grzywną, tak wysoką, że żadnemu rolnikowi, nawet gdyby chciał być złym gospodarzem, taka postawa się po prostu nie opłaca. Nie wiem, czy i u nas w uzasadnionych przypadkach nie opłacałoby się sięgnąć po „bodźce” w postaci kar dla tych wszystkich, którzy na przykład z małymi łanami czekają na kombajn, jakby nie mogli już posłużyć się oferowanymi im kosiarkami. Nasze nowe „Bizony” rzeczywiście spisują się rewelacyjnie. Są to niemal najlepsze kombajny tej klasy w Europie, ale przecież kombajn to nie maszyna na kilkadziesiąt arów, jakby tego chcieli niektórzy wygodni rolnicy!

Dobrze, że już skończyliśmy z poganianiem rolników do jak najszybszego odstawiania zbóż do punktu skupu. Było to z punktu widzenia ekonomicznego dysponowanie czasem rolnika niestosowne, a nawet szkodliwe. Odrzucało bowiem nieraz ludzi od pil-

nych prac polowych w gorącym okresie żniwnym. Nikt już rolników nie poganiał, pozostawiając im czas na żniwa. Niestety, są jednostki, które tego czasu nie potrafią lub nie chcą właściwie wykorzystać. To przede wszystkim oni sprawiają, że w wielu jeszcze powiatach nie można zameldować o całkowitym zakończeniu żniw. To oni sprawiają, że tu i ówdzie zboża grozi zepsucie lub w najlepszym razie — zmniejszenie wartości. Nie tolerowałbym takiego marnotrawstwa zarówno z punktu widzenia interesów prywatnych jak i interesów społecznych. Nie tolerowałbym też nieudolności organizacyjnej tych jednostek, które nie dość sprawnie, a niekiedy wręcz słamarnie to rolnictwo obsługują. A jedni i drudzy próbują jeszcze swe zaniedbania i nieudolność ukryć pod płaszczykiem czynników obiektywnych. Pogoda nawaliła — i koniec. Sąsiadom zła między pogoda niby sprzyjała, a im — ani trochę. Nierobom, bałaganiarzom i cwaniakom — nawet słońce w czasie żniw przeszkadza.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Decydują ludzkie postawy

Dokończenie ze str. 3

rej pracuje. Sądzę więc, że organizatorów produkcji stać na spowodowanie efektywnej poprawy stanu bhp. Rzecz w tym, by tę problematykę traktowali priorytetowo na co dzień, a nie od czasu do czasu; by działali systematycznie i konsekwentnie, a nie akcyjnie i chaotycznie. Dlatego też system rozliczania z dokonanych na rzecz bhp powinien polegać na kompleksowej ocenie dotychczas trwałego usuwania zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników. Premiaować należy bowiem działalność racjonalną, dalekowzroczną czyli profilaktykę. Z tych przyczyn przyjęte np. w regulaminach współzawodnictwa międzyzakładowego kryteria oceny stanu bhp (liczba i rodzaj wypadków przy pracy) nie mogą być uznane za wystarczające bodźce do trwałej poprawy warunków pracy.

— W miarę rozwoju przemysłu następuje wzrost zagrożeń. Potrzebny jest więc długofalowy program poprawy warunków pracy. A może należałoby go skoordynować z działaniem na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka?

— Jest koncepcja długofalowego działania w omawianym tu dziedzinie w postaci pięcioletnich (np. zakładowych, bran-

żowych, regionalnych) programów poprawy warunków pracy. Programy te ujmują wiele istotnych zamierzeń, również takich, które wynikają z wieloletnich zaniedbań, a nie mogą być zrealizowane przez same zakłady. Chodzi m. in. o klimatyzację i wentylację. Program produkcji odpowiednich urządzeń zabezpieczających za stał opracowany wspólnie przez rząd i CRZZ. Dodać warto, że w niektórych branżach (górnictwo, chemia) problemy bhp ujęto w planie postępu technicznego.

Najważniejszym zadaniem jest teraz realizacja programów. Szerokie możliwości pilnowania tej realizacji mają ogniwa ruchu zawodowego i całe załogi. Wystarczy wymienić taką instytucjonalną formę działania jak społeczny przegląd warunków pracy, który powinien być czułym sejsmografem sygnalizującym potrzeby i sposób ich zaspokajania.

Interesująca i słuszną w moim przekonaniu jest myśl skoordynowania działań na rzecz ochrony: pracy i naturalnego środowiska człowieka. Może to bowiem zapewniać kompleksową ochronę zdrowia ludzi pracy — w miejscu zatrudnienia, zamieszkania, wypoczynku. Trudno się przecie-

godzić z taką sytuacją, że zakład, który przy pomocy odpowiednich urządzeń usiłuje poprawić mikroklimat w hali produkcyjnej, by zapobiec chorobom zawodowym pracowników, bez skrupułów wyziewami i spalinami zanieczyszcza całą okolicę szkodząc zdrowiu tych samych swoich pracowników jeśli nieopodal mieszkają.

— Jak Towarzysz Sekretarz ocenia takie kampanie prasowe jak „Praca bezpieczna — pracę wydajną”; jakich efektów można się po nich spodziewać?

— Pragnę podziękować kierownikowi redakcji i Wam osobiście za podjęcie i wnikiwe omówienie tak bardzo ważnej społecznie problematyki. Wysoko oceniając tę inicjatywę sądzę jednocześnie, że spełni ona swój cel: przyczyni się do lepszego zrozumienia konieczności intensyfikacji działań na rzecz bhp. Gorąco zachęcam do częstego omawiania tej sprawy. Wymaga tego jej ranga i złożoność oraz fakt, że kształtowanie postaw ludzkich, od których tak wiele zależy, zresztą nie tylko w bhp, to kwestia długotrwałego oddziaływania ideowo-wychowawczego.

Rozmawiał:
MICHAŁ ŁUCZAK

SPRAWA, KTÓRA INTERESUJE NAS WSZYSTKICH zajmuje się na swych łamach „Życie Gospodarcze”, drukując rozmowę Zbigniewa Wyczesanego z ministrem łączności doc. dr Edwardem Kowalczykiem. W wywiadzie zatytułowanym „Pocztą na drodze do nowoczesności” minister ustosunkowuje się do szeregu problemów zawartych w pytaniach dziennikarza.

Po obszernym wstępie naświetlającym charakter pracy resortu łączności i rozmaitości usług świadczonych przez Pocztę ludności, minister E. Kowalczyk przytacza szereg przykładów podkreślających wysiłki resortu dla podniesienia estetyki samych placówek pocztowych, kultury obsługi klientów, a także ilustruje przewidywany wzrost zakresu usług jakimi pocztą się zajmuje.

„Ogółem pocztą wykonuje — stwierdza minister — 69 różnych rodzajów usług, w tym 30 w zakresie obrotu pieniężnego. (...) W stosunku do roku 1970 dynamika wzrostu usług pocztowych wyniosła 1971 r. 5,5 proc., w tym usług typu bankowego 7,2 proc. Globalne obroty kasowe pocztę wzrosły o 12,5 proc. (...) W przeliczeniu na statystycznego mieszkańca kraju założona wartość usług łączności na rzecz ludności zwiększyła się z około 81 zł w 1970 r. do ok. 111 zł w 1975 r. i do ok. 181 zł w 1980 roku, czyli o ponad 150 procent!”

Na pytania zarzucające pocztę niezbyt sprawne funkcjonowanie placówek pocztowych, a także przestarzały system obsługi, minister E. Kowalczyk odpowiada m. in.:

„Obserwowana wysoka dynamika wzrostu potrzeb zmusza do wysiłków w zakresie zastosowania nowej technologii pracy i nowej techniki. W związku z tym realizowane są następujące kierunki działań: analiza prowadzona przy udziale naukowców-organizatorów i praktyków całej organizacji, a w tym i aparatu zarządzania resortu, w celu pozbycia się reliktów XIX-wiecznego jeszcze często układu przepiślowego, regulaminów, obiegów dokumentacji itp., zmechanizowanie prac przeładunkowych na dworcach pocztowych, których jest w kraju 84, a w tym 4 duże węzły dworcowe w Poznaniu, Warszawie, Łodzi i Krakowie, które trzeba zbudować i kompleksowo zmechanizować, (...) zmechanizowanie prac w okienkach pocztowych, uzbrojenie ich w automaty i maszyny do liczenia, których brak oceniany jest obecnie na około 7 tys. sztuk. (...) Dążymy do szerokiego rozwoju automatyzacji w urzędach pocztowych. (...) W dzielnicach mieszka-

niowych oraz na peryferiach miast planuje się i realizuje rozwój sieci placówek nadawczych”.

Minister E. Kowalczyk, po ustosunkowaniu się także do pytań dotyczących zamiarów resortu w zakresie usprawnienia obiegu przesyłek pocztowych krajowych jak i zagranicznych oraz problemu skarg i reklamacji, konkluduje:

„Na pewno poza tym rejestrem znajduje się jeszcze wiele faktów niezadowolającej pracy pocztą i łączności. Będziemy te fakty tropić i usuwać. Jednocześnie intensywnie będziemy wprowadzać nowe, naukowe metody organizacji pracy”.

„ZA CO PŁACI SIĘ STYPENDIA?” zastanawia się na łamach „Kultury” — Jerzy Szejnoch. Stwierdza on we wstępie, że ci którzy zdają egzaminy na bardzo dobrze i dobrze stanowią w naszych uczelniach zaledwie 10 procent. Tyle samo bywa stu-



dentów bardzo słabych, którzy wcześniej czy później odpadają.

„Ton natomiast każdej uczelni — pisze autor — nadają studenci przez różniące przeciętni, najczęściej przez ciętnością z wyboru, mierni, bez ambicji, a właściwie powodujący się jedną jedyną ambicją: otrzymać stopień „państwowy”, czyli operując gwarą studencką, po prostu trójkę, warunek kontynuacji studiów”.

I dalej: „Przyczyn tego stanu rzeczy jest bardzo wiele i szukać by ich należało także poza środowiskiem akademickim, w ogólnym mechanizmach naszego życia społecznego-gospodarczego, również w tym wszystkim co określamy jako politykę zatrudnienia i oceny kadr. Student nie jest przecież tak zupełnie wyłączony z życia, ma oczy i uszy otwarte. Wie doskonale, że później w pracy nikt mu do dyplomu nie zajrzy, o oceny nie zapyta. Czasem, być może, liczy na zapobiegliwego tatusia”.

Jest zatem, prócz innych zabiegów, skuteczną dźwignią by obecny stan zmienić, m. in. system przydzielania stypendiów, na które państwo wydaje rocznie niebagatelną kwotę ponad 1 mld złotych.

„Ale czy ta pomoc — zapytuje Szejnoch — a myślę głównie o stypendium pieniężnym, ma być jedynie świadectwem społecznym, czy też powinna spełniać także i

inne funkcje? Nawet przy opraco- wywaniu ostatniej, z 1969 roku, re- formy systemu stypendialnego, za- pomniano, mimo zapowiedzi, że stypendium może a chyba także powinno, spełniać funkcje wychowawcze. Być nagrodą za dobrą nau- kę i bodźcem do niej”.

Rozszerzając w dalszej części artykułu tę myśl autor pisze: „Należałoby postuluować wprowa- dzenie w naszym szkolnictwie wyż- szym dwóch form stypendiów — socjalnego i premii. Stypendium socjalne przyznawane byłoby w oparciu o wyłączenie kryteria ma- terialnego oraz ideowo-moralnego i po- winno zapewnić minimum utrzy- mania. (...) Natomiast począwszy od II semestru I roku studiów, stu- denci winni mieć prawo uzyska- nia premii wypłacanej łącznie ze stypendium socjalnym”.

Obszerny wywód motywujący przytoczony wyżej wnioszek autor podsumowuje:

„Obecny system rozdzielania pomo- cy materialnej dla studiujących trochę się przeżył i domaga się ko- rekty. Uwaga ta dotyczy także sty- pendii fundowanych, które co- raz wyraźniej przestają spełniać funk- cje im przeznaczone. Wyda- je się, że znaczna dewiza ewentual- nych korekt obecnego systemu sty- pendialnego będzie, iż stypendium zabezpiecza warunki studiów mło- dzieży niezamożnej, ale także przy- czynia się do podnoszenia wyni- ków nauczania i sprawności stu- diów”.

DWUTYGODNIK „RUCH MUZYCZNY” drukuje artykuł pt. „Pro Sinfonica” — Ruch mło- dych miłośników muzyki”. Rzecz- cała o tymże ruchu pod egidą poznańskiej Filharmonii. W pu- blikacji tej jeden z autorów — Bohdan Pocięty stwierdza m. in.:

„Zdumiewają osiągnięcia „Pro Sinfonica”. Jest w tym ruchu coś porównawczo konstruktywnego. Jest tu — u podstaw i w rdzeniu sa- mym — istoty pierwiastek hu- manitaś. Bo równocześnie ruch ten każe myśleć o starych źród- łach, o pięknych i rozległych tra- dycjach „wychowywania przez mu- zykę”. Tradycjach sięgających pa- deli, czyli owej nieprześcignio- nej po dziś dzień koncepcji har- monijnego i rozumowego kształ- towania duszy i ciała ludzkiego u sta- rzych Greków. (...) A dalej w średniowieczu, w pismach najświe- tniejszych myślicieli — ileż uwag o uszlachetniającym (a więc do- brym) działaniu muzyki na czo- łowieka... I ta myśl o muzyce-dobro- czyniającej poprzez uszlachetnianie charakterów, ta myśl-intencja ety- czna przewija się skroś różne syste- my estetyczne, skroś całą muzy- czną twórczość, aż po dziś dzień. Ta myśl właśnie dzisiaj kulminuje w poznańskim ruchu „Pro Sinfonica”.

LEKTOR

ności narodowej Polaków w Niemczech nie zostały zreali- zowane. Jednocześnie działal- ność Związku, który jednoczył w swych szeregach przeważnie robotników i chłopów przyczy- niła się do podtrzymania pol- skości odwiecznych ziem pia- stowskich Opolszczyzny i Po- morza, Warmii i Mazur. Z je- go szeregów wyrosła również cała plejada ofiarnych i odda- nych działaczy, którzy swym życiem i pracą manifestowali polskość Ziemi Zachodnich i Północnych oraz podtrzymy- wali wśród ludności wiarę w ich powrót w granice Macie- rzy.

TADEUSZ BARTKOWIAK

W OBRONIE POLSKOŚCI

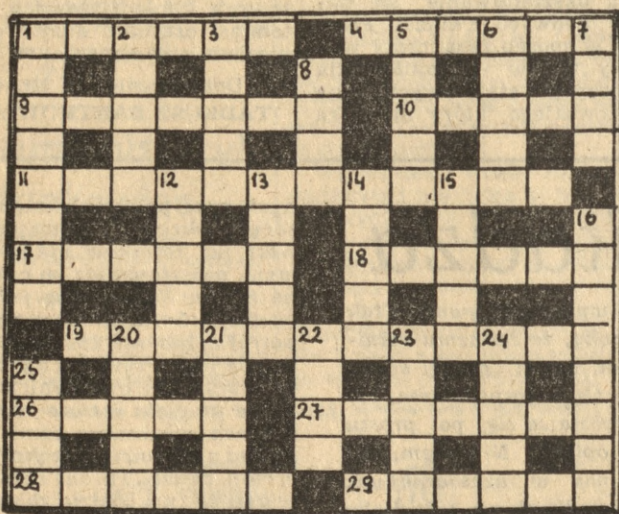
Dokończenie ze str. 3

litycznym i propagandowym ZPwN przed wybuchem II woj- ny światowej, było zwołanie Kongresu Polaków w Niem- czech w marcu 1938 roku, któ- ry stał się manifestacją pol- skości ziem Opolszczyzny, Prus Wschodnich, Warmii i Mazur. W ostatnich tygodniach przed wybuchem wojny, każdy dzień przynosił Związkowi nowe cio- sy. Zamykano polskie szkoły, likwidowano towarzysiwa i fi- lie związkowe, zajmowano się

dziby zarządów Związku, aresz- towano działaczy. Działalność organizacji powoli zamierała; wreszcie dekret z 4 września 1939 roku zabronił jakiegokol- wiek pracy wszystkim polskim związkom i stowarzyszeniom.

Siedemnaście lat, co dzień, ofiarna, prowadzona w trudnych warunkach, bez bliskich perspektyw na uzyska- nie zwycięstwa, była jedną z zasadniczych przyczyn które zdecydowały o tym, że niemiec- kie plany zlikwidowania odręb-

KRZYŻÓWKA NR 24



Poziomo: 1. działacz polskie- go i niemieckiego ruchu robot- niczego, jeden z założycieli SDKPiL, 4. bohater Eneldy, 9. czwarty przypek, 10. na wy- stawie, 11. księga wszelkich ma- drości, 17. kandydat na du- chownego, 18. hiszpańska na- zwa słu zbrojnych, 19. niszcze- nie drobnoustrojów w płynach przez podgrzewanie, 26. miasto powiatowe w woj. poznańskim, 27. zakład produkcyjny, 28. wę- glierski step, 29. Fiedler.

Pionowo: 1. pastylka, 2. cho- dzi bez butów, 3. hobby, 5. roz- paczająca matka po stracie- dzie, zamieniona w płaczącą- skale, 6. znani włoscy lutnicy, 7. nagły przypływ energii, 8. za- firanka, 12. miasto, w którym Niemcy w 1915 r. zastosowali- gazy trujące, 13. opera Delibe- sa, 14. projekty, zamierzenia, 15. smętna pieśń ukraińska, 16. kłopoty, opresja, 20. na prze- sylce, 21. treść słowna wypo- wiedzi lub utworu, 22. tył- statku, 23. jedno z mineral- nych źródeł Krynicy, 24. polski- piosenkarz, 25. przed niestrze- żonym przejazdem.

Pomiędzy Czytelników, któ-

rzy do dnia 1 września br. na- deślą poprawne rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książko- we po 50 zł. Przy adresie pro- simy dopisać: Krzyżówka nr 24.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 12 PZU

Poziomo: frytki, sobota, re- sorpcja, dren, auto, makak, ónuka, ugoda, Diana, kłops, „Tosca”, reja, „Aida”, aplika- cja, emisja, Adrian.

Pionowo: Fredro, tren, lko- na, sepija, baja, Aurora, reputa- cja, autonomia, Marat, kula, dorse, szatan, Apis, ajer.

Hasło: Przejorny zawsze- ubezpieczony.

Bony towarowe ufundowane przez PZU wylosowali:

1. Bon towarowy wartości 250 zł — Andrzej Piasecki — Po- znań, ul. Grunwaldzka 15 m. 7.

2. Bon towarowy wartości 150 zł — Ewa Bazyli — Luboń 3, ul. Zabikowska 62 H m. 6.

3. Bon towarowy wartości 100 zł — Halina Frankowska — Poznań, ul. Marchlewskiego 48 m. 6.

Nagrody wysła PZU.

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Książkę przesunął palcem po nosie — znaczy się skok? Mały wyciągnął sztyg z granatowego kombinezonu kurtki i o- biał ich obu za ramiona.

— Skok? To ja z wami!

— Skok — powiedział Heniek. Nad czym było jeszcze zastanawiać? Jeżeli Anioł zabawia się z Martą, to dlaczego oni mają być gorsi? Jest sobota. Dzisiaj już nikt nie przyje- dzie do Nalepówki. W razie czego powie się, że przenocowali u sołtysa.

W połowie drogi dogoniły ich sanie. Książkę usiłował scho- wać za siebie worek z ich wieczorowymi strojami. Heniek skulił się odruchowo.

— Ty też?! — zauważył go jednak Anioł i kazał pakować się do san.

Mały zrobił wdzięczną minę pluszowego misia.

— My tak dla sportu, piechotę, magistrze!

— Wsiadać!

Sołtys poprawił kapelusz na głowie, pokiwał się i zaczął gramolić się do san — jak proszą, nie można odmawiać.

Marta zagryzła wargi. Miała zaróżowione od wiatru policz- ki; przysunęła się bliżej Anioła, aby zrobić miejsce na ławce. Chłopcy powskakiwali, gdzie kto mógł, Wiciślak strzyknął śli- ną i ruszyli dalej.

Heniek stał na płozie tuż za plecami Anioła. Ten obejrzał się z uśmiechem, jak gdyby chciał powiedzieć coś serdeczne- go. Heniek wstrzymał oddech. Wystarczyłoby chyba jedno krótkie: „przepraszam”. Anioł poklepałby go wtedy po ramie- niu lub zrzuciłby mu czapkę z głowy i wszystko skończyłoby się na śmiechu, lecz Marta była szybsza. Zauważył jej dłoń

w skórzanej rękawiczce, jak dotyka jego ramienia i Anioł (jakże musiał być czujny i wyczekujący, bo ta dłoń była jak motyl) odwrócił się.

Dopiero we włosce zainteresował się znów nim. — Żeby- to, żeby tamto! — wykrzykiwał nad skórzana czapkę Marty i wyciągnął na pożegnanie rękę do sołtysa. W ostatniej chwi- li zauważył worek.

— Co to takiego?

Księciu wyciągnął się już tak dość długi nos.

— Narzędzia — rzucił półgłosem Mały i Marta zawołała:

— Autobus!

To ich uratowało. U sołtysa rozstali się z Wiciślakiem. He- niek wziął go na stronę:

— Roboty tu do diabła i z powrotem. Gdyby co, to wiesz, jak masz mówić. Nocujemy tutaj.

I rzeczywiście, nie próżnowali. Sołtys komenderował. Wie- dział wszystko, co i jak trzeba, tylko ten cholerny kotwór w głowie (i syn w mieście — podpowiadał Mały), a było trochę łażenia po drabinach, kucia w murze, cementowania.

— Gdyby pan tak małą zaliczyć...? — Książę zadarł nos. — Ciąg dalszy nastąpi za dwa dni.

— Z płaceniem również — zachichotał szatańsko sołtys, ale dał każdemu po dziesiątkę.

Książę zamyślił się, przyglądając się podobnie Kościuszki.

— Wobec tego jedziemy do Grodziska nadać totka.

Sołtysowi przeszła natychmiast ochota do śmiechu, a kie- dy Mały powiedział o pozostawieniu łachów naciśnął kape- luz na czoło.

— Ja o niczym nie wiem.

Przy podziale spodni wybuchł spór, który z nich wyższy. Heniek twierdził, że co najmniej o półtora centymetra prze- wyższa wzrostem Księcia. Książę, że jest właśnie na odwrót. O półtora centymetra weso- łych, ale nie w nogach. Mały korzystając z zamieszania, zapinał już na sobie granatową kurtkę ze złotymi guzikami. Książę ściągnął mu ją z grzbietu, lecz mimo to żaden z nich nie był zadowolony ze swego wy- glądu. Zrezygnowali z autobusu. W środku wsi w tych niemal cyrkowych strojach? To było zbyt ryzykowne. Poza tym szko- da było fors.

RADIO

NIEDZIELA - PROGRAM I:
Fala 1322 m, 7.30 W rannych pan-
tofiach; 9.05 „Fala 72”; 9.15 Ra-
diowy Magazyn Włoski; 10.15
Dla dzieci miodszych; „Wędrowni-
ki”; 10.20 „Fala 72”; 10.25 „Fakty
i tony”; 11 Transm. z XX Igrzysk
Olimpijskich z Monachium; 11.40
„Anegdota i fakty”; 12.15 Wesoły
autobus; 13.15 Jazz lekki, łatwy i
przyjemny; 13.35 Rumiński pieś-
ni i tańce ludowe; 14 Kompozytor
(przyszłego) tygodnia; 14.30 „W
Jeziórach”; 15 Koncert żywe-
ny; 15.05 Tygodniowy przegląd wyda-
rzeń międzynarodowych; 16.20
Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich;
18 Komunikacji Totalizato-
rowy; 18.05 Radiowa piosenka
miesiaca; 19 Kabelek reklamowy;
wy: 19.15 Transm. z XX Igrzysk
Olimpijskich; 19.30 Dobranoc;
20.20 Wiadomości sportowe; 20.30
„Matysławski”; 21 Radiowy mag.
przebojów; 21.30 Radiokabaret;
22 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich;
23.10 Koncert żywe-
ny; 23.15 Tygodniowy przegląd wyda-
rzeń międzynarodowych; 24.05 Pro-
gram nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8 Moskwa z melodia
i piosenka słuchaczom polskim;
8.35 Radioproblemy; 10 Wielko-
polska niedziela; 11.30 Magazyn lot-
niczy; 12.30 Poranek symfoniczny;
13.30 Podwieczornej muzyki mi-
krofonie; 15 Wakacyjny Teatr;
15.30 „Baśń jeziora Dabie”; 15.30 Na
ekranach świata; 15.45 Z księgar-
skiej ludy; 15.59 Wyniki „Kozioł-
ków”; 16.30 Koncert chopinowski
z nagrania A. Brailowskiego; 17.05
Warszawski Tygodnik Dźwięku; 17.30

Rewia piosenek; 18 Teatr PR;
18.45 Melodie rozrywkowe; 19 Wła-
domości i tel. aktualny; 19.15 Ple-
biscyt grający szafy; 19.45 Wojsko,
strategia, obronność; 20 Ma-
gazyn lit.-muzyczny; „Zaproszenie
w Bieszczady”; 21 Transm. z
XX Igrzysk Olimpijskich; 21.50
10 minut z M. Legrandem; 22.05
Ogólnopolskie wiad. sport. i wy-
niki Toto-Lotka; 22.35 Niedzielne
spotkanie z muzyką; 23.40 Wiad.
olimpijskie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 17, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 8.35 Niedzielne rytmy;
9 „Ulica nadbrzeżna”; 9.15 „W
10 Grające listy”; 9.35 „W
10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy”;
11.25 B. Bartok - II koncert for-
tepianowy; 12.05 „Daleka jest dro-
ga do Tipparary”; 12.30 „Między
„Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień
na UKF-ie; 13.15 Z klubu
bów i kabaretów Warszawy; 13.35
Spotkanie nie tylko z gwiazdą;
14.05 Brazylijskie songi Edu Lo-
bo; 14.20 „Peryskop”; 14.30 „Prze-
gląd tygodnia”; 14.45 Z klubów i ka-
baretów Krakowa; 15.10 Muzyczne
premiery; 15.30 Krzyżówka radio-
wa; 15.50 Zwierzenia prezentera;
16.15 „Wieczór u Jadwigi”; 16.45
Wizyta u studentami; 16.45 Z
klubów i kabaretów Wrocławia;
17.05 „Ulica nadbrzeżna”; 17.30
17.15 Mój magnetofon; 17.40 Jazz
z Harlemu; 18 Rozmowa o film-
mach; 18.15 Polonia śpiewa; 18.30
Mini-max - czyli minimum słów,
maksimum muzyki; 19.05 „Powo-
łanie”; 19.35 Kronika
Asocjacji Hagaw; 20 Wycieczki hi-
storyczne - gaw. prof. dr. H. Sam-
sonowicza; 20.10 D. Ostrach na
festiwalu im. Enescu; 21.06 „Ga-
zeta dla Arpenik”; 21.35 wiersze Egi-

szcze Czarenka; 21.27 Płyty nasze i
naszych przyjaciół; 21.50 J. F.
Haendel: „Muzyka na wodzie”;
22.08 The Rolling Stones; 22.20 Wi-
zerunki ojczyzny; 22.35 Ta ostatnia
niedziela... wakacji; 23.05 Muzyka
nocna; 23.50 Śpiewa Yvonna.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I:
8.11 Muzyka rozrywkowa; 8.30
Koncert żywe-ny; 8.45 W kilku slo-
wach, w kilku taktach; 9 Wakacje
z muzyką; 10.05 „Bajdy na respo-
rach”; 10.25 Z muzyki kla-
sycznej; 11 Transm. z XX Igrzysk
Olimpijskich; 12.25 Jazz z nad-
Odry; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Aud.
z cyklu: „Wiedza, taniec i śpiewa”;
13.40 „Wiedza, taniec i śpiewa”; 14
„Pan Piotr i jego zegary”; 14.30
Przebieg beatowy; 15.05 Radioferie
na szlaku letniej przygody; 16.05
Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich;
18.05 Popołudnie z młodzie-
cią; 18.50 Muzyka i Aktualności;
19.15 Z księgarskiej ludy; 19.30
Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich;
20.30 Miniatury rozrywkowe;
21.05 Kronika sportowa; 21
Naukowcy - rolnikom; 21.30 Ze-
spół Dziewiątki; 22 Transm. z
XX Igrzysk Olimpijskich; 23.15
Koncert żywe-ny; 23.40 Bela Bartok -
II Sonata na skrzypce i fortepian;
0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 Problemy i dys-
kusje; 8.45 Kwadrans dla pianis-
tów; 9 Śpiewa A. Dąbrowski; 9.10
Cykl: „Sztuka dyskusyjna”; 9.20
Muzyczny non stop; 9.35 Ko-
biecie ABC; 10.05 Muzyka Wietna-
mu; 10.25 „W Jeziórach”; 10.55

Kompozytor tygodnia - I. Pade-
rewski; 13 Czas dobrych gospoda-
rzy; 13.25 Magazyn dla kobiet;
13.40 „Pamiętnik lancetom pisanym”;
13.50 Wp. dr. P. Wiktorowskiego;
14.05 Z kompozytorskiego albumu
Franza von Suppe; 14.25 Z płyto-
teki Czerwonych Gitar; 14.45
„Przebieg przez dzungle”; 15.15
B. Britten - Wariacje na te-
maty Franka Bridge'a; 15.30 Przy-
godę z piosenką; D. Rinn i B. Czy-
żewskiego; 17.25 Poznański kon-
cert żywe-ny; 17.55 Radiopress;
18.05 Zapomniane głosy; 18.20 „Sę-
da”; 18.40 „Przebieg przez dzungle”;
19.15 „Tajemnicze przesł-
szenia języka”; 19.31 Teatr PR -
Studio Współczesne; „Podróż bez
powrotu”; 19.40 F. Liszt -
Węgierska Msza Koronacyjna;
21 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich;
21.25 Notatnik kulturalny;
22.35 Wspomnienia przy muzyce;
22.50 Nowiny i nowinki muzyczne;
23.05 Melodie letniego wieczoru;
23.40 Wiadomości olimpijskie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 8.05 Muzyczna poczta UKF;
8.35 Mój magnetofon; 9 „Ulica nad-
brzeżna”; 9.15 „Wiedza, taniec i śpiewa”;
9.30 „Wiedza, taniec i śpiewa”; 9.45
Początek dzw. z Madrytu; 10.05 Było
drumistów wielu; 10.15 „Corrida”;
10.35 Wszyscy do pań; 11.45
„Podróż z moją ciotką”; 12.25
A. K. Greene'a; 12.25 Za-
kwatera; 13 Na poznańskich an-
tenie; 15.10 Album muzyki uniwer-
salnej; 15.30 N + T - czyli nowo-
czesność i technika; 15.45 Rolling
stones wczoraj; 15.55 C. Ch. E.
Bach - Koncert d-moll na flet i
ork.; 16.20 Rollingstones dziś; 16.30
Flet - instrument jazzowy; 16.45
Nasz rok 72; 17.05 „Ulica nadbrze-
żna” - odc. 18 pow.; 17.15 Mój
magnetofon; 17.40 Fotoplastikon -
Afryka; 18 Muzyka dla olimpijskich;
18.30 Polityka dla wszystkich;
18.45 Pieśni staroangielskie;
19.05 Powieść w wyd. dźwięk.; „Zło-
ta strzała”; 19.30 „Złota nuta”; 19.35
Groch z... muzyką; 20 Czas tera-
niejszy i przeszły; 20.15 C. Brown,
S. Getz i... smyczki; 20.30 Z dru-
giej strony Tańca; 20.50 Blues rock
W. Skowronowskiego; 21 Nie czyta-
liście - to posłuchajcie; 21.20 Ro-
manse z... Wolgi i Sekwany;
21.45 J. S. Bach - Pasja wg św.
Mateusza; 22.08 Gwiazda siedmiu
wieczorów - Bemibek; 22.15 Trzy
kwadransy jazzu; 23 Poetyckie no-
wości Ossolineum; 23.05 Collegium
Musicum - P. Czajkowski - Se-
renada C-dur op. 48 na ork. smycz-
kową; 23.50 Śpiewa T. Woźniak.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

„Wyborowy strzelec” - film seryj-
ny prod. angielskiej; 21 - Blok
olimpijski (kolor) W-wa - Mona-
chium; 0.45 - Program na ponie-
dzialek.

PROGRAM II: 15.30 - Dla mło-
dych widzów: „Parasol wuja Filipa”;
16 - „Złota nuta”; 16.30 - Pro-
gram rozr. TV NRD; 17.35 - „Ja-
cie jesteście Polacy - Melchiora
Ważkiewicza - próba odpowiedzi”;
18 - „Niewinni czarodzieje”;
19 - „Dobranoc i Dziennik”; 20.10 - „Hi-
storia z tej ziemi”; 20.15 - „Sekre-
ta farmaacji”; 20.40 - „Ej, redykoł se
baca”; 21 - „Zwyczajnie i obrzędy odc.
IV”; 21.05 - „Jak się pozbyć Helen
ki”; 21.15 - fab. film CSRS (16 l.); 22.15
W saloniku Chopinów na Krakow-
skim Przedmieściu. Reż. - B.
Augustyniak.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I:
9-10 - Kronika Olimpijska (kolor);
11 - Blok olimpijski (kolor) W-wa -
Monachium; 12 - w przerwie ok. 17 -
Dziennik; 19 - „W cieniu szmaragdowego
Buddy”; 19.15 - Reklama; 19.20 -
Dobranoc i Dziennik; 20 - Letni
Przebieg Teatru TV - F. Duerrenmatt;
21 - „Jesienny wieczór”; 21.15 -
Przekład - D. Żmij. Reż. - L. P. P. P.
Senografia - W. Sieciński. Realizacja TV -
I. Sobierska. Oprac. muz. - J. Wodiczko;
21-1 - Blok olimpijski (kolor) W-wa -
Monachium; 21.15 - w przerwie ok. 22.10 -
Dziennik.

PROGRAM II: 18 - „Co na ta-
lerzu”; 18.15 - program ekonomiczny;
18.30 - „Malarz Jurij Kugacz”; 18.45 -
program oświatowy; 18.55 - „Eure-
ka”; 19.05 - magazyn pop.-naukowy;
19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20.05 -
„Cepellia”; 20.15 - balet Leo Delibesa -
program TV CSRS; 21.15 - 24 godzinny;
21.25 - „Natura cuda czyni”; 21.30 -
fab. film CSRS.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA - PROGRAM I:
8.10 - TV Kurs Rolniczy; 8.45 -
Przypomnijmy, radzimy; 8.55 -
Blok olimpijski (kolor) Monachium;
10.40 - „Podwójny Nelson”; 10.50 -
film z serii „Stawka wiek-
sza niż życie”; 11.35 - „W kręgu
mistrzów sztuki”; 11.45 - Zapomniany
malarz lotaryński; 12.05 - Dziennik;
12.30 - Śpiewa i tańczy Zespół
Politechniki Warszawskiej;
12.50 - PKF; 13 - Przemiany;
13.40 - Dla dzieci - J. Wilkowski;
13.50 - „Chwile grozy i uśmiechu” z se-
rii „Ula i Świat”; 14 - Blok olimpijski
(kolor) W-wa - Monachium; 15.30 -
„Piórkami i węglem”; 15.55 - „Wielka
Gra”; 16.15 - Blok olimpijski (kolor)
W-wa - Monachium; 19.30 -
Dobranoc i dziennik; 20.10 - „Natura
cuda czyni” - odc. III pt.

PROGRAM II: 18 - „Co na ta-
lerzu”; 18.15 - program ekonomiczny;
18.30 - „Malarz Jurij Kugacz”; 18.45 -
program oświatowy; 18.55 - „Eure-
ka”; 19.05 - magazyn pop.-naukowy;
19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20.05 -
„Cepellia”; 20.15 - balet Leo Delibesa -
program TV CSRS; 21.15 - 24 godzinny;
21.25 - „Natura cuda czyni”; 21.30 -
fab. film CSRS.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 17, 19, 22.

Praca Nauka

Kobiety do prac malarskich - zatrudni zakład malarski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23021g.

Gospoście lub pomoc domowa w średnim wieku - zatrudnię zaraz. Zgłoszenia: Kościuszki 101 C m. 4, III p. 21504g.

Potrzebna pomoc do małego dziecka. Tel. 671-582, 21834g.

Retuszer portrecista, stale zajęcia, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23009g.

Opiekunka do dziecka, po-
trzebna zaraz. Warunki
bardzo dobre. Poznań -
Wójtowska 21, po 16. 22422g.

Dzielnikarka oraz pani do
zszywania swetrów - po-
trzebna. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22628g.

Potrzebny krawiec -
krawcowa do szycia pla-
szczy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22600g.

Krawca do szycia płaszczy
oraz krojczos. zatrudni-
ję zaraz Pracownia Krawiec-
ka, Poznań, Stalingradzka 31.
22599g.

Potrzebna opiekunka do
6-miesięcznego dziecka -
Poznań. Osiedle „Przyjaź-
ni 5 m. 83. 22656g.

Pracownica do produkcji
puszków, przyjmie Beto-
niarnia, Poznań, Kamie-
nicka 7, Junikowo. 22669g.

Fryzjer męski potrzebny,
posada stała. Zgłoszenia:
Poznań, Głogowska 116
m. 2. 22661g.

Gospodarstwo rolne przy-
jmuje pracownika z pełnym
umyślniem. Matysław -
Poznań, ul. Starecka 184.
22677g.

**Kobiety do pracy w ogro-
dzie,** potrzebne zaraz. Ro-
cha 20 - Baranowska. 22698g.

Samodzielnego stolarza me-
blowego, przyjmie. Prze-
płora, Wawrzyniaka 15,
lub Dąbrowskiego 46 m. 6.
22682g.

Doświadczony, sumienny
palacz, dozorca - potrzeb-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22681g.

Pomoc domowa, potrzebn-
na. Chudoby 16 m. 6. 22690g.

Doświadczony, sumienny
palacz - dozorca potrzeb-
ny. Zamiana mieszkani-
owa. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22679g.

Kaleńnik (kaleńniczka) do
pracowni torbek dam-
skich potrzebny. Poznań,
Bohaterów Westerplatte 3
(Górczyn). 22702g.

Murarka i pomocników -
przyjmuje na stałą pracę.
Tel. 434-20, po godz. 17. 22729g.

Pomoc domowa do 3-let-
niego dziecka, przyjmie.
Kasprzaka 5 m. 8. 22749g.

Uczniów (16 lat), przy-
jmuje Warsztat Ślusarsko-
Mechaniczny, Jan Kowal-
ski, Poznań, Wroniecka 24.
22766g.

Tokarz na stałe oraz ślu-
sarski, po godzinach, po-
trzebni. Adres wskaże -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22765g.

Ucznia przyjmie. Elektro-
mechanika pojazdowa, ul.
Zofii Nałkowskiej 5. 22764g.

Pracownika z praktyką
na prasie mimosrodowa
przyjmuje. Poznań, Głogow-
ska 159, telefon 679-166. 22755g.

Potrzebni: czeladnik i uc-
zeń instalacji sanitarnej i
c. o. Poznań, ul. Matej-
ki 46 m. 12, zgł. godz. 16-
18. 22825g.

Szklifierz - polernik na bar-
dzo dobrych warunkach,
potrzebny. Telefon 716-35.
22840g.

Malarzy zatrudnię. Szy-
perska 3 m. 5, tel. 538-88,
godz. 17-19. 22869g.

Potrzebna pomoc do dzie-
cka. Ul. Świętosławska 9,
Świerkowskiego. 22857g.

Ślusarza lub przyuczone-
go do galanterii metalo-
wej przyjmie. Telefon
716-35. 22839g.

Spawacza zatrudnię. Po-
znań, Chlebowa 14. 22891g.

Kupno Sprzedaż
Kupie stary model kole-
jki elektrycznej, wagony,
lokomotywy najchętniej
Marklin lub Bing. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22746g.

Kupie traktor Ursus C-28
- 25. Borowicz, Dąbro-
wa, poczta Pałędzie, pow.
Poznań. 22757g.

Kupie 2.000 sztuk rozkrze-
wionych sadzonek goźdz-
ków. Kościół, Bernardyn-
ska 25. 22810g.

Sprzedam Jawę 250, stan
bardzo dobry. Poznań -
Sętkowska 37. 22730g.

Tanio sprzedam nieużywa-
ny motocykl MZ Trophy.
Matejki 6 m. 8. 21718g.

Sprzedam okazynie Lam-
brett 150 Ld. Tel. 403-99.
22901g.

Okazja! Sprzedam Lam-
brett 150. Oglądać po go-
dzinie 16, Sw. Trójcy 11
m. 2. 21799g.

Nutrie - szafiry, standar-
dy hodowlane, sprzedam.
Puszczykowo, Klonowa 2.
21842g.

Sprzedam ciągnik Zetor
25 K, z plugiem. Franci-
szek Łoza, Jasin, k. Swa-
rzedza. 22726g.

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową, Jakub Bloch.
Przeclaw, poczta Pamięt-
kowo, pow. Szamotuły. 22796g.

Cegły rozbiorkowa oraz
budulce - sprzedam Ul.
Kaliszka 13. 22804g.

Akordeon niemiecki 80-
120 basów, sprzedam. Ko-
ściółna 50 m. 17. 22874g.

Sprzedam spiesznie wzma-
cniacz 100 Wat. Osiedle
Jagiellońskie 1 m. 7. 22159g.

Sprzedam Warszawę zmo-
dernizowaną. Kościuszki
82 m. 3a. 22838g.

Syrena 104, stan bardzo
dobry, przebieg 28 tys. km.
Cena 45.000,- Poznań -
Świerczewskiego 44 m. 1.
22670g.

Sprzedam Warszawę zmo-
dernizowaną. Kościuszki
82 m. 3a. 22838g.

Szynszyle wysokiej klasy,
klatkami, z powodu prze-
prowadki, sprzedam. Wy-
jątkowa okazja. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22832g.

Sprzedam pianino. Tel.
506-74. 22740g.

Junaka oraz przyczepkę
motocyklową MZ 250 -
sprzedam. Hibnera 17 m.
8. 22562gpr.

Wózki dziecięce, głębokie,
składane, modele szwedz-
kie, oszklone spacerówki,
poleca wytwórnia Orzesz-
kowej 13. 20504g.

Samochody
Trabant 601 z 1971 r. -
sprzedam. Wiadomość: te-
lefon 646-68, godz. 17-18.
22951g.

Przyczepkę samochodową
sprzedam. Tel. 672-546.
22974g.

Syrenę 102, po kapitalnym
remontcie, sprzedam. Zgło-
szenia: telefon 411-513, po
godz. 18. 22812g.

Syrenę 103, tania sprze-
dam. Małego 35 m. 13.
22858g.

Sprzedam Wartburga stan
idealny. Poznań, Senator-
ska 2. 22882g.

Sprzedam Syrenę 103 w
dobrym stanie. Poznań,
ul. Przedborska 6, po go-
dzinie 16. 22894g.

Zastawę po wypadku, na
chodzie, sprzedam. Da-
browskiego 189. 22906g.

Sprzedam Syrenę 103. Lu-
boń, ul. Dworcowa 13.
22241g.

Sprzedam Citroena ID-19,
w bardzo dobrym stanie.
Poznań, Strzalsowa 2/5,
tel. 542-65. 19145g.

Tanio sprzedam samochód
Warszawa M-20, po remon-
cie. Wojciechowski, Mosi-
na, ul. Grabowa 1 - o-
grodnictwo. 22578g.

Garaż wynajmę, sprzedam
samochód nowy Syrenę
104. Wiadomość tel. 672-935
22821g.

Sprzedam Skodę 1000-MB.
Przeźmierowo, Piaskowa
7. 22653g.

Volkswagena do 30.000 zł,
kupię zaraz. Tel. 712-46.
22676g.

Syrena 104, stan bardzo
dobry, przebieg 28 tys. km.
Cena 45.000,- Poznań -
Świerczewskiego 44 m. 1.
22670g.

Sprzedam Warszawę zmo-
dernizowaną. Kościuszki
82 m. 3a. 22838g.

Szynszyle wysokiej klasy,
klatkami, z powodu prze-
prowadki, sprzedam. Wy-
jątkowa okazja. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22832g.

Sprzedam Wartburga stan
idealny. Poznań, Senator-
ska 2. 22882g.

Sprzedam Syrenę 103 w
dobrym stanie. Poznań,
ul. Przedborska 6, po go-
dzinie 16. 22894g.

Gasiorek w finale mistrzostw Polski

W czwartym dniu XXVII Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie rozegrano pierwszy finał. Mistrzynią Polski w grze pojedynczej pań została reprezentantka Polski — Kralówna, która pokonała w dwu setach 6:1, 6:2 Volakową (CSRS).

Prawie trzy godziny trwał pojedynek w półfinale gry pojedynczej męskiej pomiędzy Gasiorkiem a Sevcikiem (CSRS). Zwyciężył Polak — 3:6, 6:1, 4:6, 6:1, 6:2. Czwierćfinały gry mieszanej: Włochowicz, Fibak — Volakowa, Sevcik (CSRS) 4:6, 1:6.

W drugim półfinale singla męczyzn Lejus (ZSRR) spotkał się z Piseckim. Zwyciężył Pisecki 6:3, 6:2, 11:9, który tym samym będzie przeciwnikiem Gasiorka w niedzielnych finałach.

W drugim półfinale debła męczyzn Nowicki i Niedzwiedzki pokonali Piseckiego i Sevcika 7:5, 6:8, 6:0 i w finale spotkają się z Węgrami Baranyi — Beneyik.

Tenisowe mistrzostwa Wielkopolski

Na kortach Olimpij rozpoczęły się wczoraj tenisowe mistrzostwa Wielkopolski. Na starcie stanęło 12 zawodniczek i 30 zawodników. W pierwszym dniu zawodów rozegrano pięć gier. Wśród kobiet Budka z Prosnego Kalisz wygrała z Banaszką (Sparta Szamotyły) 6:2, 6:1. Natomiast wśród mężczyzn Mielcarek (AZS) wygrał z Słotnickim (Sparta) 6:3, 6:1. Olejniczak (Olimpia) z Mroczkowskim (Proсна) 6:2, 8:6. Dembiński (AZS) z Pietrzykowskim (Proсна) 6:4, 6:2 i Ogarczyński (AZS) z Dembińskim (AZS) 6:2, 6:1. (S)

Mówią nasi olimpijczycy

Kierownik ekipy wioślarzy Arnold Genera: „spokój, trening i pełna koncentracja. Niemal w każdym wyścigu trafiamy na reprezentantów Holandii i USA. Jest to dla nas korzystne i ciekawe”

Cieżarowiec Zygmunt Smalcerz: „straszenie mnie boją baraki, to z tego intensywnego treningu, ale chyba będzie dobrze.”

Trener hokeja na trawie Wojciech Paczkowski: „rozegra liśmy w Monachium 2 sparringi z Ugandą i Malajzją, obydwie wygrywając. Będziemy się starać utrzymać tę passę w niedzielnych, olimpijskim już meczu z Kenią.”

Strzelec z pistoletu dowolnego Zbigniew Fedyczak: „nie wiedziałem, że tak spokojnie będę znosił okres przedstartowy w Monachium. Nie tak sobie to wyobrażałem.”

Trener zapasników w stylu wolnym Józef Wojtasik: „w Monachium są wszyscy najlepsi zapasnicy świata. Turniej jest niesłychanie silnie obsadzony. Do walki jesteśmy dobrze przygotowani. Oby tylko dopisało szczęście.”

Siatkarz Ryszard Bosek: „staram się nie myśleć o naszym starcie w turnieju olimpijskim. Ale, gdy spotkam kogoś z drużyny pierwszych naszych przeciwników — CSRS, nie mogę oprzeć się urażeniu, że chyba ich „ogramy”.

Trener bokserów Feliks Stamm: „losowanie nie wypadło dla nas zbyt pomyślnie. Trzeba będzie „lać” od pierwszej chwili. Ciężka robota czeka bokserów.”

Regina Krajnow, reprezentantka w skokach do wody: „jeszcze do mnie nie dotarło, że już jutro olimpijski start. Ale przed nim będę na pewno podniecona. Zaczynam od skoków z trampoliny, w których mam mniejsze szanse, niż w skokach z wieży, ale to może i dobrze.”

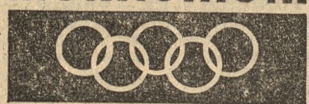
Trener koszykarzy Witold Zagórski: „pierwsi nasi przeciwnicy — koszykarze Filipin stosują japoński system gry. Ich zawodnicy są masy. Teoretycznie wydaje się, że powinniśmy wygrać pierwszy olimpijski pojedynek bez bólu, ale kto to może wiedzieć. W sporcie różnie bywa.”

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

W Łodzi odbył się międzypaństwowy mecz pięciarski juniorów, w którym Polska pokonała Bułgarię 14:8. Mecz mógł się podobnie wybiegnąć, gdyby nie zawodnik meczu polskiego, który zademonstrował doskonały refleks i punktował kontrami chaotycznie atakującego Piskinowa.

Piłkarze Górnik Zabrze spotkali się we Frankfurcie n/Odą z jedenastką FC Chemie Halle. Mecz zakończył się remisem 1:1 (0:1). W 30 min. bramkę zdobył

MONACHIUM



Dzisiaj startują Polacy

W niedzielę znani będą pierwsi medalisiści monachijskiej Olimpiady — w strzelaniu z PD-1 oraz podnoszeniu ciężarów w wadze muszej.

W PD-1 barw polskich bronią: Rajmund Stachurski i Zbigniew Fedyczak, a w podnoszeniu ciężarów — Zygmunt Smalcerz i Waldemar Korcz. Strzelcy rozpoczynają o godz. 9.00, natomiast ciężarowcy o godz. 19.00.

Ponadto dzisiaj wystąpią następujący reprezentanci Polski:

Koszykówka: Polska — Filipiny (godz. 9.00);

Siatkówka: Polska — CSRS (godz. 14.00);

Hokej na trawie: Polska — Kenia (godz. 15.00);

boks: Józef Reszpondek — Cosentino (Francja), Ryszard Tomczyk — Garcia (Meksyk); obaj Polacy walczą w serii rozpoczynającej się o godz. 17.00.

Gimnastyka drużynowa kobiet — godz. 17.15;

gimnastyka drużynowa mężczyzn — godz. 20.45;

wioślarstwo: dwójka bez sternika — Jerzy Broniec, Alfons Siurski (10.00), dwójka ze sternikiem — Wojciech Repsz, Wiesław Długosz i st. Jacek Ryłski (14.15), dwójka podwójna — Roman Kowalewski, Kazimierz Lewandowski (godz. 16.15);

pięciobój nowoczesny: jeździectwo — Stanisław Skwira (startuje godz. 9.05), Ryszard Wach (10.45), Gerard Peciak (15.25);

skoki do wody: trampolina kobiet: Elżbieta Wierniukówna i Regina Krajnow (godz. 13.00 i 20.00),

zapasy — styl wolny: startują wszyscy Polacy w serii przedpo-

Kongresy międzynarodowych federacji sportowych

Już 132 narodowe związki koszykówki grupuje Międzynarodowa Federacja Koszykówki Amatorów. Po federacji piłkarskiej koszykarze zajmują drugie miejsce pod względem masowości. Ponad 91 milionów kobiet i mężczyzn uprawia na świecie koszykówkę. Kongres w Monachium podjął decyzję o przyjęciu do FIBA nowych członków: Kostaryki, Borneo, Haiti, Jemenu i San Marino.

Następcą zmarłego prezesa Międzynarodowej Federacji Zapasniczej (FILA) — Francuza Rogera Coulona — został 60-letni Jugosłowianin Milan Erceg. Elekcji do konano podczas kongresu FILA w Monachium. Obecnie federacja zapasnicza zrzesza 85 krajów.

Podczas kongresu Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiej, jej przewodniczący Anglik R. H. Russell skrytykował fakt, że turniej olimpijski w Monachium rozegrany zostanie w hali mogącej pomieścić tylko 7 200 widzów. W Montrealu hala bokserska ma 20 tys. miejsc na widowni. AIBA zrzesza związki bokserskie 124 krajów.

Obsada sędziowska meczów piłkarskich

W sobotę odbyła się odprawa techniczna FIFA, na której podano obsadę sędziowską spotkań eliminacyjnych w olimpijskim turnieju piłkarskim.

Pierwszy mecz Polaków z Kolumbią w dniu 28 bm. prowadzić będzie jako sędzią główny Fali (Sudan) w asyście Norwega Oeberga i Duńczyka Nielsena.

Głównym arbitram pojedynku Polska — Ghana w dniu 30 bm. będzie Kan — Chee (Hongkong), a bocznymi: Oel Oh Hwa (Malajzja) i Weiland (NRF). Wreszcie pojedynek Polska — NRD, 1 września poprowadzi Kanadyjczyk Wiense-mann, a na liniach Mullan (Szkocja) i Aulsi (Algieria).

Tuż przed ceremonią inauguracji Igrzysk Olimpijskich w wiosce olimpijskiej mieszkało już 10 125 zawodniczek i zawodników ze 122 krajów. 8004 spośród nich wzięło udział w defiladzie na stadionie olimpijskim.

Pierwszym „złotym medalistą” monachijskiej Olimpiady został amerykański astronauta James Lovell. Na cztery godziny przed otwarciem Igrzysk został on przyjęty przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Olimpiady — Willi Daumego, który wręczył mu szczerzoty oficjalny medal pamiątkowy. Był to rewanż organizatorów Olimpiady za przewiezienie i umieszczenie na Księżycu przez załogę statku „Apollo-16” flagi olimpijskiej i flagi Monachium.

Wszyscy zawodnicy obójtnie z jakiego kraju i jak długo ćwiczyli wejście na stadion, mieli kłopoty z utrzymaniem miarowego kroku. Organizatorzy bowiem zrezygnowali z muzyki marszowej, idealnie rytmicznej dając w to miejsce popularne melodie ludowe danego kraju bądź części świata lub znane melodie rozrywkowe. Organizatorom chodziło o to, aby wykluczyć wszelkie asocjacje ze znanej polityczną przeszłością. Z tych samych względów wciągnięcia flagi olimpijskiej na maszt nie dokonali jak to zazwyczaj bywa przed stawiciele wojska, lecz złoci medalisi NRF z poprzedniej olimpiady.

Najmniejszą liczebnie reprezentacją narodową był zespół Republi-

Polski sędzia, Srodecki wyznaczony został na głównego arbitra meczu Sudan — Birma (1. 9.) oraz będzie sędzią bocznym w spotkaniach USA — Malajzja (29. 8) i Maroko — Malajzja (31. 8.).

Przedostatnie ślubowanie

W sobotę 26 bm. w lokalu PKOl złożyła ślubowanie przedostatnia już grupa polskich olimpijczyków — judocy i szermierze, w sumie 12 osób. Ślubowanie składał w imieniu kolegów jeden z najlepszych naszych zawodników judo — Antoni Zajkowski. Młodzież ZMS z WSK „Delta” Mokotów obdarowała olimpijczyków wiankami kwiatów, życząc im osiągnięcia jak najlepszych rezultatów w Monachium. Nowo kreowani olimpijczycy odlecia do Monachium 27 bm.

Poznaniacy wicemistrzami PZŁ

Po dwudniowym strzeleckim wieloboju na strzelniczy myśliwskiej w Krzywinu (pow. Kościan) wyłoniono pierwszych zwycięzców VIII Krajowych Mistrzostw Polskiego Związku Łowieckiego.

W klasie powszechnej startowało 18 drużyn wojewódzkich, w strzelaniu do tarczy stojących ruchomych i rzutków. Pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie drużyna Bydgoszczy (344 pkt.). Do skonałe spisał się też zespół nasze go województwa w składzie: Henryk Jachimowicz, Zbigniew Jankowski, Tadeusz Kamiński, Stanisław Radziński i Ryszard Szczerkowski. Poznaniacy zajęli II miejsce (342 pkt.) przed Rzeszowem (341 pkt.), powracając tym samym po wielu latach do ścisłej czołwki strzeleckiej w PZŁ.

Indywidualnie najlepszy okazali się w tej klasie: Zbigniew Ziobrowski (Rzeszów) — 79 pkt., Stefan Truszkowski (W-wa) — 78 pkt., Alojzy Szmít (Łódź) — 76 pkt. i Zbigniew Jankowski (Poznań) — 76 pkt.

Dzisiaj najciekawszy dzień zawodów — w klasie mistrzowskiej stanął czołwki zawodnicy kraju. (zs)

ki Gabun, licyzacja wraz z chorążym trzy osoby.

Narodowa drużyna olimpijska NRD, przyjmowana była przez publiczność stadionu niezmierznie serdecznie — jeszcze jeden dowód, że opinia publiczna NRF odnosi się do drugiego państwa niemieckiego inaczej, niżby sobie tego życzyli niektórzy politycy NRF.

Przed każdą ekipą niosła tablicę z nazwą państwa dziewczyna ubrana na białą. Napis Polska niosła 21-letnia studentka Wyższej Szko-

Olimpijska mozaika

ły Wychowania Fizycznego w Monachium Sylvia Apel.

Polska drużyna olimpijska weszła na stadion jako 89, tuż za reprezentacją Filipin. Za Polakami maszerowało jeszcze 35 drużyn.

Do stałej ceremonii otwarcia igrzysk należy wypuszczenie gołębi. Gdy na stadionie monachijskim wzbila się w powietrze chmura tych sympatycznych ptaków na płycie stadionu zapanowała niemal panika. Co bardziej doświadczeni ścigali marynarki. Okazało się, że gołąbki nie poddały się nastrojom chwili i nielednemu olimpijczy kowi pobrudziły ubranie. Oczywiście nie ominęło to również Polaków. Do nich należał przede wszy-

Piłka nożna

Olimpia — Warta 0:1

Na stadionie w Gołecinie, częściowo przy świetle elektrycznym, odbył się wczoraj mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, w którym zmierzyły się dwie poznańskie drużyny: Olimpia i Warta. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem warczary 1:0.

Wczorajsze spotkanie miało dwa oblicza. W pierwszym połowie zdecydowaną przewagę mieli goście, natomiast w drugiej, inicjatywa przeszła w ręce, a właściwie w nogi piłkarzy Olimpii. Na plus obu zespołom trzeba zapisać, że grali szybko i kłóbie nie mogli narzekać na brak emocji. Niestety przy szybkiej grze, uświadcznily się braki techniczne u niektórych zawodników. Nieumiejętność przyjęcia i opanowania piłki w pełnym biegu było m. in. powodem, że wczoraj padła tylko jedna bramka.

Mecz rozpoczął się od ataków Warty, której zawodnicy przez długie minuty przebywali na polu bramkowym przeciwników. W 12 minucie po centrze Rajewicza, Janus głową umieścił piłkę w słatce Olimpii. Nie bez winy była tutaj obrona gospodarzy. Jeszcze kilkakrotnie „zieloni” mieli okazję na podwyższenie wyniku, ale bramkarz Olimpii — Adamski, był zawsze na stanowisku. Kilka silnych strzałów warczary o centymetry minęło bramkę gospodarzy.

W drugiej części meczu obraz gry uległ gwałtownej zmianie. Te raz do głosu doszli zawodnicy Olimpii i bramkarz Warty — Kaspro-wicz miał pełne ręce roboty. Cała drużyna Warty cofnęła się pod własną bramkę, gwardzieli atakowali raz po raz ale bez rezultatu. Holowienko był dwa razy w bardzo korzystnej sytuacji, ale nie

Hokej na lodzie

Przed meczami ZSRR — Kanada

Radzieccy hokeiści pilnie trenują przed wyjazdem do Kanady, gdzie na początku września dojdzie po raz pierwszy do konfrontacji graczy amatorów i zawodowców. Trenerzy radzieccy w kontrolnych meczach próbują coraz to innych zestawień drużyn. W kolejnym treningowym spotkaniu, reprezentacja wygrała ze Spartakiem Moskwa 6:4 (3:0, 0:3, 3:1). Bramki dla reprezentacji zdobyli: Malcew — 2 oraz Charlamow, Sołoduchin, Bodunow, Cygankow.

stety nie potrafił opanować piłki i bramki nie strzelił. (S)

PUCHAR POLSKI
Stal Rzeszów — Polonia Bytom 1:2

Hutnik — Stal Mielec 0:0 (rzuty karne 8:6 dla Hutnika)

Unia Tarnów — Zagłębie Sosn. 1:0

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 9 — Tenisowe mistrzostwa okręgu seniorów. Korty na Gołecinie.

Godz. 10 — Posańskie — Czarni Bytom. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Boisko przy ul. Narawieckiej.

Godz. 12 — Uroczystość zamknięcia Igrzysk Niewidomych. Stadion na Gołecinie.

Godz. 15 — Szachowe mistrzostwa Polski juniorów. Klub Łącznościowa 2, przy ul. Czerwonej Armii 79.

Lekkoatletyka

Juniorzy walczą o mistrzostwo Polski

W Otwocku rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów do lat 19. W pierwszym dniu zawodów padły dwa rekordy Polski juniorów. Janusz Wrzosek (Spójnia Gdańsk) uzyskał w skoku w wysię 2,07, a Marek Radtke (MKS Chodzież) w trójskoku 15,48.

W pozostałych konkurencjach tytuły mistrzowskie zdobyli: juniorki: 100 m — Bogucka (Gwardia W-wa) — 12,0, 100 m ppi. — Dęga (Gwardia W-wa) — 14,2, 400 m — Tejman (Gwardia Olsztyn) — 55,5, kula — Zięba (Sikora W-wa) — 14,50, oszczep — Sikora (MKS Nowy Targ) — 49,86; junio-ry: 100 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 3200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 6400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 12800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 25600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 51200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 102400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 204800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 409600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 819200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1638400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 3276800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 6553600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 13107200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 26214400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 52428800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 104857600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 209715200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 419430400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 838860800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1677721600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 3355443200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 6710886400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 13421772800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 26843545600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 53687091200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 107374182400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 214748364800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 429496729600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 858993459200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1717986918400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 3435973836800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 6871947673600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 13743895347200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 27487790694400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 54975581388800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 109951162777600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 219902325555200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 439804651110400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 879609302220800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1759218604441600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 3518437208883200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 7036874417766400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 14073748835532800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 28147497671065600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 56294995342131200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 112589990684262400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 225179981368524800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 450359962737049600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 900719925474099200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1801439850948198400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 3602879701896396800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 7205759403792793600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 14411518807585587200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 28823037615171174400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 57646075230342348800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 115292150460684697600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 230584300921369395200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 461168601842738790400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 922337203685477580800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1844674407370955161600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 3689348814741910323200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 7378697629483820646400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 14757395258967641292800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 29514790517935282585600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 59029581035870565171200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 118059162071741130342400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 236118324143482260684800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 472236648286964521369600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 944473296573929042739200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1888946593147858085478400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 3777893186295716170956800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 7555786372591432341913600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 15111572745182864683827200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 30223145490365729367654400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 60446290980731458735308800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 120892581961462917470617600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 241785163922925834941235200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 483570327845851669882470400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 967140655691703339764940800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1934281311383406679529881600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 3868562622766813359059763200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 7737125245533626718119526400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 15474250491067253436239052800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 30948500982134506872478105600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 61897001964269013744956211200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 123794003928538027489912422400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 247588007857076054979824844800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 495176015714152109959649689600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 990352031428304219919299379200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1980704062856608439838598758400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 3961408125713216879677197516800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 7922816251426433759354395033600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 15845632502852867518708790067200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 31691265005705735037417580134400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 63382530011411470074835160268800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 126765060022822940149670320537600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 253530120045645880299340641075200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 507060240091291760598681282150400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1014120480182583521197362564300800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 2028240960365167042394725128601600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 4056481920730334084789450257203200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 8112963841460668169578900514406400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 16225927682921336339157801028812800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 32451855365842672678315602057625600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 64903710731685345356631204115251200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 129807421463370690713262408230502400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 259614842926741381426524816461004800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 519229685853482762853049632922009600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 1038459371706965525706099265844019200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 2076918743413931051412198531688038400 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 4153837486827862102824397063376076800 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 8307674973655724205648794126752153600 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 16615349947311448411297588253504307200 m — Wietorek (MKS) — 14,5, 332306998946228968225951765070086